Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 95. — ROK XLII.

SOBOTA 6 KWIETNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5· zł.	4·50 zł.	5. - zł.	8· - zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 18.

Pralnia — Farbiarnia
Franciszka Bębenka
w Krakowie, Grzegórzecka 32 a. Telef. 15607.
Specjalny dział białej bielizny:
FILJE:
ŚW. JANA 3 — DUNAJEWSKIEGO 9
DAKOWICKA 12 — ŚW. SEBASTJANA 5
LELEWELA 19 — STAROWIŚLNA 26
MOGILSKA 16 — KROWODERSKA 61
LWOWSKA 48 — ZWIERZYNIECKA 14
Na żądanie uskutecznia się w 6 godzinach.

Przed świętami
W czasie świąt
Po świętach
I zawsze
tylko
+
czekolada
A. Piasecki S. A.
Szlachetne surowce
Wielki wybór
Niskie ceny
Artyst. opakowanie

Poza Ligą Narodów i Polską.

Wyznaczone na jutro wybory do sejmu gdańskiego nie są wydarzeniem, które obchodzi tylko i wyłącznie Wolne Miasto. Interesują się wyborami ogromnie Niemcy, powinna się niemi zainteresować także Polska. Zarówno dlatego, że Gdańsk, mimo wszystko, znajduje się jeszcze pod jej protektoratem, a następnie z tego powodu, że w wyborach bierze udział poważna mniejszość polska, która, wbrew przesadnie reklamowanym układom polsko-gdańskim, zawartym przez narodowo-socjalistyczny senat Wolnego Miasta, nie korzysta jeszcze w całej pełni z przyznanych jej traktatowo praw obywatelskich. Kampanja przedwyborcza do nowego sejmu, który ma dowieść, że Gdańsk nie tylko jest niemiecki, ale i hitlerowski, wyjaśnia, jak w praktyce wyglądają owe głośne układy, prezentowane przez czas bardzo długi i z dużym uporem jako niezwykły sukces w dziedzinie stosunków polsko-gdańskich. Sukces okazał się bardzo problematyczny, a próba życiowa porozumienia polsko-niemieckiego na bardzo ważnym dla nas odcinku gdańskim wykazała bardzo poważne luki. Z dotychczasowych doświadczeń wynika zupełnie jasno, że skorzystał na niem wyłącznie Gdańsk, a ściślej mówiąc ruch narodowo-socjalistyczny. Opanował on całkowicie Wolne Miasto, który to fakt niewątpliwie potwierdzą niedzielne wybory do senatu gdańskiego. Jeżeli całe Niemcy uległy sugestji hitlerowskiej, to byłoby naiwnością przypuszczać, że oprze się jej Gdańsk. Trzecia Rzesza czuwa nad tem, ażeby rozwój stosunków w Wolnem Mieście rozwijał się w myśl jej planów i zamierzeń.

Na trzy dni przed wyborami przyjechał do Gdańska premjer pruski, p. Goering. Odbył wjazd do Wolnego Miasta, jako triumfator przy zastosowaniu tej samej pompy, która raz poraz przy różnych okazjach jest organizowana w Niemczech. Nawet samoloty wzięły udział w powitaniu premjera Goeringa, towarzysząc mu podczas przejazdu przez teren Wolnego Miasta.

Gdy czyta się sprawozdanie z czwartkowych uroczystości gdańskich, to musi się odnieść wrażenie, że w tym dniu nie tylko szary obywatel Wolnego Miasta, ale i władze jego zapomniały zupełnie o więzach, łączących Gdańsk zarówno z Ligą Narodów, jak i z Polską. Prezydent senatu gdańskiego, p. Greiser, zapewniał premjera pruskiego i ministra rządu Trzeciej Rzeszy, że, pomimo granic, wykreślonych przez traktaty pokojowe, Gdańsk jest duchowo nierozerwalnie złączony z losami ruchu narodowo-socjalistycznego i ojczyzny niemieckiej, a przewódca gdańskiego okręgu hitlerowskiego, p. Forster, zwracając się do ministra Goeringa, oświadczył: „Powiedz pan wodzowi, że Gdańsk spełni swą powinność, że Gdańsk stoi przy nim. Gdańsk jest wierny tak długo, jak długo jest Gdańskiem“!

Nie mógł tak otwarcie, oczywiście, mówić premjer pruski, ale i w jego przemówieniu były ustępy, które powinny poważnie zainteresować i instytucję genewską i Polskę. A więc wybory niedzielne mają pokazać światu, jak Gdańsk myśli i pokażą z pewnością, że myśli narodowo-socjalistycznie. Narodowy socjalizm, Hitler, swastyka i Niemcy tworzą dziś całość, której nikt już rozdzielić nie może, Gdańsk więc w wyborach musi dowieść, że jest niemiecki i zawsze niemieckim pozostanie. Bo nie jest rzeczą najważniejszą, że Gdańsk nie należy dziś organicznie do Niemiec, ale chodzi o to, jak czuje wewnętrznie. I tu nie wytrzymał premjer pruski, bo wspomniał o sprzecznym z prawem przymusie, który doprowadził do zewnętrznego oddzielenia Gdańska od Niemiec.

Łagodząc to oświadczenie, dodał zaraz min. Goering, że Rzesza niemiecka uznaje obecny stan rzeczy. Nie potrzebuje i nigdy nie obsadzi Gdańska siłą. Bo prawo natury zwycięża samo... Świat sam kiedyś uzna tę naturalną prawdę, której nie można się sprzeciwiać. Wybory do sejmu gdańskiego mają jedynie udowodnić światu, że krew Gdańska pozostała niemiecką, jaką zawsze była.

Później min. Goering przeszedł do stosunków wewnętrznych w Gdańsku i ostro atakował partje miejscowe, które mają jeszcze odwagę przeciwstawiać się hitleryzmowi. O polskiej mniejszości powiedział, że niema powodu uskarżać się na ustrój narodowo-socjalistyczny w Gdańsku i na stosunek jego do mniejszości polskiej. Wypadło to dość niespodziewanie po licznych faktach teroru, zastosowanego do Polaków w ciągu ostatnich kilkunastu dni, który skłonił nawet komisarza generalnego Rzeczypospolitej do interwencji u władz gdańskich.

Ale mniejsza o to. Niewątpliwie jest rzeczą przykrą, gdy mniejszość polska w Gdańsku narażona jest na napaści, utrudniające wykorzystanie przysługujących jej praw obywatelskich. Przykrą, lecz nie najważniejszą. Ważniejsze i niepokojące jest co innego: to coraz jaskrawsze, przybierające coraz bardziej demonstracyjny charakter, wyłamywanie się Gdańska z nałożonych nań więzów przez traktaty międzynarodowe, których gwarantami jest Liga Narodów i Polska. Nie mniej ważnym jest także brak z ich strony należytej reakcji na to, co się teraz dzieje w Gdańsku. Bo nawet najobjektywniej oceniając obecną sytuację, trzeba stwierdzić, że ze status quo, ustalonego w Gdańsku przez traktat Wersalski i potwierdzonego przez inne układy, nie wiele już pozostało. Hasło „Zurück zum Reich“ jest realizowane za rządów hitlerowskich z całą niezłomną konsekwencją, że mogłyby jej pozazdrościć wszystkie poprzednie senaty gdańskie.

A. D.

Termin ogłoszenia konstytucji nie ustalony.

PRZEGRUPOWANIA W RZĄDZIE I ADMINISTRACJI.

Warszawa, 5. 4. (Telef.). Jak wynika z wywiadu p. Cara, ogłoszonego w „Gazecie Polskiej“ — **dokładny termin ogłoszenia konstytucji nie jest ustalony.** Nie jest wykluczone, że po ogłoszeniu konstytucji nastąpią **pewne przegrupowania w łonie rządu.** Równocześnie z przegrupowaniem w łonie rządu nastąpiłyby również **zmiany na stanowiskach wojewodów, dokonane pod kątem widzenia przyszłych wyborów.**

Ważne posiedzenie francuskiej rady ministrów.

Warszawa 5. 4. (Telef.). Z Paryża donoszą: **Francuska rada ministrów** zbierze się w sobotę pod przewodnictwem **prezydenta Lebruna.** Na porządku dziennym znajdą się sprawy wynikające **z konferencji w Stresie i w Genewie** na nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. **Rząd zajmie stanowisko wobec wyników podróży ministrów angielskich po Europie.** Na posiedzeniu poruszone będą wszystkie sprawy, zawarte w protokole londyńskim z 3 lutego oraz **kwestja wprowadzenia w Niemczech powszechnej służby wojskowej** i organizacja bezpieczeństwa. Min. Laval otrzyma pełnomocnictwa na dalsze rokowania w Stresie i Genewie. Zdaje się, że pełnomocnictwa pozostawią mu znaczną swobodę działania. Francuskie koła rządowe podnoszą, że **solidarność Francji z Anglją i Włochami będzie utrzymana w całej mocy.** Koła francuskie przyjęły z zadowoleniem wiadomość z Londynu, że Angla pragnie omówić w czasie konferencji w Stresie projekt rezolucji dla najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. Rozmowy francusko-sowieckie są nadal prowadzone.

Klin między Paryż i Moskwę.

Moskwa (PAT). Paryski korespondent „Prawdy“ cytując głosy szeregu dzienników francuskich **w sprawie przyjazdu ministra Lavala do Warszawy,** twierdzi, że **w usilności,** z jaką rząd polski prosi min. Lavala, aby przed przybyciem do Moskwy zatrzymał się w Warszawie, **francuskie koła polityczne widzą nielojalny manewr, dążenie do wbicia klina między Paryż a Moskwę.** Pismo pociesza się doniesieniami „Petit Parisien“ i „L'Oeuvre“; że **minister Laval odwiedzi Warszawę dopiero wracając z Moskwy.**

Moskwa, 5. 4. (PAT.) Cała prasa podaje na naczelnych miejscach komunikat oficjalny o **wyniku warszawskich rozmów min. Edena** oraz głosy prasy angielskiej, francuskiej i niemieckiej.

Warszawski korespondent „Tassa“ donosi, że nie ulega wątpliwości, iż **Polska nie zmieniła negatywnego stanowiska w sprawie paktu wschodniego,** przyczem owę pesymistyczną ocenę potwierdzać ma blady komunikat oficjalny. Toasty min. Becka i lorda Edena korespondent określa jako „wyłącznie wymianę uprzejmości“.

Kupuj tylko
W DROGERJI im. SW. TERESY
STEFANA HYŁY KRAKOW WIŚLNA 6.
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.
TOWAR W WIELKIM WYBORZE, NAJLEPSZEJ JAKOSCI.
Ceny niskie. Ceny niskie

PRZYJĘCIA W M. S. Z.

Warszawa, 5. 4. (Telef.). Min. Beck przyjął ambasadora włoskiego **Bastianiniego,** niemieckiego **v. Moltke,** francuskiego **Larcche'a,** posła finlandzkiego **Idmana,** szwedzkiego **Bohemana** i rumuńskiego **Caderę.**

ZAMEK W RAPPERSWILU ŚRODKIEM PROPAGANDY.

Warszawa, 5. 4. (Telef.). Ministerstwo Spr. Zagr. w porozumieniu z poselstwem Rzptej w Bernie pragnie **wyzyskać dla celów propagandy zamek w Rapperswilu,** który został wydzierżawiony przez Polskę do r. 1968.

HR. BRANICCY POZWANI O 2 MILJONY ZŁOTYCH.

Warszawa, 5. 4. (Telef.). Do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo, wniesione przez Bank Rolny **przeciwko hrabiom Branickim o 2 miljony zł.** Bank Rolny jest poważnym wierzycielem Branickich, posiadaczy olbrzymich dóbr w okolicach podwarszawskich.

O czem piszą inni?..

Kiedy konstytucja wejdzie w życie?

„Gazeta Polska“ podaje wywiad z p. wicemarsz. Carem na temat nowej konstytucji. Szkoda jednak, że p. Car 9/10 swojego wywiadu poświęcił polemice z zarzutami P. P. S., Stron. Narodowego i Ludowego przeciw konstytucji. Jest to przelewanie z pustego w próżne. Jedynie ciekawe momenty z wywiadu p. Cara dotyczą terminu ogłoszenia konstytucji i ordynacji wyborczej.

„Sądzę, — mówił p. Car — że nie będę dalekim od rzeczywistości, gdy powiem, że ogłoszenia w Dzienniku Ustaw a co za tem idzie i wejścia w życie nowej Konstytucji należy oczekiwać w **każdym razie w ciągu miesiąca kwietnia...** Ustawa konstytucyjna, mówił dalej p. Car, musi być uzupełniona podstawami wykonawczemi, do których w pierwszym rzędzie należą: ordynacje wyborcze Sejmu i Senatu oraz ustawa o sposobie przeprowadzania wyboru Prezydenta Rzplitej. Ustawy te są już w opracowaniu, ale **będą mogły być złożone do laski marszałkowskiej dopiero po wejściu w życie nowej Konstytucji**“.

Z tego wynika, że gdzieś w maju będzie sejm zwołany na sesję nadzwyczajną dla uchwalenia ordynacji wyborczej i ustawy o wyborze Prezydenta.

Prusy z r. 1813 i Rzesza z r. 1935.

„Myśl Narodowa“ robi następujące ciekawe zestawienie:

„Dnia 16 marca 1813 roku **rząd pruski ogłosił pobór powszechny, odrzucając** w ten sposób ograniczenia, nałożone nań przez Napoleona po klęsce pod Jeną przed siedmiu laty. Dnia 16 marca roku bieżącego rząd niemiecki ogłosił powrót Niemiec do powszechnej służby wojskowej, wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego. Daty te zbiegają się oczywiście nie przypadkowo; dzień wybrany na ogłoszenie aktu tegorocznego ma podkreślić, że Niemcy dzisiejsze idą za przykładem i wskazaniami Steina i Scharnhorsta, którzy odbudowywali militarną potęgę Prus po napoleońskim pogromie.

W kilka miesięcy po akcie 1813 roku, na jesieni, rozegrano bitwę pod Lipskiem, pierwszy etap odwetu pruskiego. Czy i odwet ten nastąpi tak rychło, nikt naturalnie przewidzieć nie może, jednakże jasne jest, że w powojennem położeniu międzynarodowem dokonały się już takie zmiany, iż widmo nowego zatargu zbrojnego staje się zastraszająco wyraźne. Musimy liczyć się z tem, że okres pokoju, jaki mieliśmy do zorganizowania i umocnienia naszego państwa, może już mija, a koniec jego przyjść może nagle i nieoczekiwanie. Wiemy wszyscy dobrze, skąd ta nowa klęska może się na świat wychylić i dla tego **kwestja stosunku naszego do zachodniego sąsiada góruje dziś nad wszystkiemi zagadnieniami**“.

Przed wizytą p. Lavala.

P. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“ w ten sposób ujmuje rezultat wizyty p. Edena:

„Ostatecznie wszyscy dotychczasowi informatorzy zagraniczni zgodni są w tem, że rząd polski jest głęboko przeświadczony o dobrodziejstwach pokoju ale, że w jego zabezpieczeniu nie chce iść dalej po za to, co sam uczynił, uważając, że jego własne dzieło — pakty z Niemcami i z Rosją — nie wymaga już żadnych uzupełnień. O takiem też samo poczuciu warszawskiem zawiadomi swój rząd p. Eden.

W tych warunkach narzuca się pytanie: **z czem od nas wyjedzie p. Laval**, oczekiwany teraz w Warszawie? Czy, zamierzając uczynić jakiś krok stanowczy, pragnie wyczerpać jeszcze w Warszawie ostatnie argumenty, aby potem mieć „czyste sumienie“, że niczego nie zaniedbał? Czy zmieni swe plany, dotyczące bezpieczeństwa na wschodzie?

Bardzo pragnęlibyśmy znaleźć w sobie dostateczną na dzisiaj dozę optymizmu wobec tych pełnych treści pytań. Ale doświadczenie nakazuje wielką ostrożność w sądach i w przewidywaniach“.

Walka z polskością w Niemczech.

Jedynemu w Niemczech gimnazjum polskiemu w Bytomiu władze Rzeszy odmówiły praw publiczności. Zaskoczyło to „Gazetę Polską“, która pyta, czy to jest „szykana, czy też nieporozumienie“? A zaś „Wieczór Warszawski“ stwierdza:

„Tylko 5 procent ogółu dzieci polskich w wieku szkolnym w Rzeszy korzysta z nauki polskiej. Z tego niecałe półtora procent uczy się całkowicie po polsku, a 3 i pół procent uczęszcza na naukę języka polskiego, jako przedmiotu. 95 procent dzieci polskich w wieku szkolnym podlega wpływom szkół niemieckich, które wszystko robią, aby zamienić ich w Niemców i odebrać im polskość“.

A więc — kończy „Wieczór Warszawski“ — **„Niemcy oszukują Polskę“.**

Co porabiają „wielcy poganie“ w Niemczech?

Kard. Faulhaber był tym, który obecny stan umysłów w **III.** Rzeszy nazwał „duchowym **stanem oblężenia**“ (geistiger Belagerungszustand). Panuje bowiem w tem państwie niejako oblężenie chrześcijańskiej myśli i chrześcijańskiej moralności przez pogaństwo. „Państwo bojaźni bożej“, jak z pewną dumą przeciętny Niemiec określał swoje państwo przed wojną, zmieniło się w państwo pogańskie. Nie można wprawdzie powiedzieć, by całe społeczeństwo niemieckie poddało się nowemu prądowi. Owszem, katolicyzm prowadzony przez bohaterski Episkopat, skupił się w sobie i wytrzymuje ów „stan oblężenia“, o którym kard. Faulhaber mówił. Protestantyzm, pozbawiony tego autorytetu, który w **Kościele katolickim** stanowi nieomylny urząd **nauczycielski i suwerenna Stolica** Apostolska, znalazł **się** w wielkich trudnościach, jego jedność rozprzęgła się do reszty. **Jednak** i on stawia neopogaństwu opór. Więc nie całe społeczeństwo poddało się naciskowi oblegających. Natomiast — i to jest znamienne — neopogaństwem dotknięte są „szczyty“, i to tak w administracji politycznej, jak w organizacjach narodowo-socjalistycznych.

W ostatnim czasie uwagę zwracają dwaj przedstawiciele tego neopogaństwa i jego szermierze. **Jednym jest p. Baldur von Schirach**, najwyższy kierownik „Młodzieży Hitlera“ (Hitler-Jugend); drugim gen. Ludendorff. Pierwszy propaguje walkę z chrześcijaństwem na terenie życia młodzieży — drugi krzewi uparcie kult bogów germańskich za pośrednictwem pisma „Am heiligen Quell deutscher Kraft“ i całego zbioru drobnych broszur pisanych przez jego żonę, względnie przez opłacanych pisarzy.

ZAMIAST BOGA — NARÓD. — W tych dniach odbył p. Baldur Schirach przegląd przywódców „Młodzieży Hitlera“ z okręgu północno-zachodniego w Aachen (Akwizgran). Przyjmowany był w tem katolickiem, dziś przez hitlerowców zawojowanem, mieście jak sam Hitler. Ludność w dziesiątkach tysięcy — pisze „Angriff“ — wyległa na ulice, młodzież szkolna tworzyła szpaler. P. Baldur von Schirach bowiem miał mówić o „prawdziwej religji“. I mówił w sali Ratusza, a rozgłośniki rozniosły jego mowę po całem mieście. **Tak bowiem się** dzieje, gdy któryś z „wielkich“ zabiera głos!

P. Baldur von Schirach zaatakował tych (katolików), którzy „zwłaszcza tu, na zachodzie“, zarzucają młodzieży hitlerowskiej brak szacunku dla religji, a nawet niereligijność i bezbożnictwo. Nie, — mówił p. Schirach. Nasza młodzież jest religijna. Jest bowiem „bohaterska“ i „niemiecka“. A według kanonu hitlerowskiego „postawa religijną jest wtedy, kiedy jest narodowa“, a **„służba na rzecz Niemiec jest służbą Bożą“.** Oczywiście w tych warunkach nie może p. Baldur von Schirach „zapewnić, czy wobec tego wyznaniowe związki młodzieży będą w przyszłości konieczne“.

Państwo więc i „Niemcy“ zastąpić mają Boga, a „służbę bożą“ — „służba na rzecz narodu niemieckiego“.. Prof. Bystroń wydał ponownie swoją „Megalomanję narodową“ z przed paru lat. W mowie p. Baldura von Schirach znalazłby szereg ciekawych przykładów opętania nacjonalistycznego.

LUDENDORFF O HINDENBURGU. — Nie próżnuje i drugi „wielki poganin“, Ludendorff.. Na dzień 7 kwietnia przypada 70-rocznica jego urodzin. W Monachjum przygotowuje się z tej okazji wielką uroczystość. **W największej** sali tego miasta ma się odbyć coś w rodzaju hołdu narodowego dla niego. Następnie — obiad. Koło wielbicieli jenerała rozlepiło po całej Rzeszy afisze zawiadamiające wszystkich Niemców o rocznicy Ludendorffa i zapraszające ich do rezerwowania miejsc podczas uroczystości w Monachjum. Ludendorff ma przy tej okazji przedstawić swoje „credo“. Mówi się, że w 70-rocznicę swoich urodzin zostanie Ludendorff zamianowany kierownikiem niemieckiej armji. Byłby więc wynagrodzony za to, że w roku 1923, poparł (zresztą bez skutku) „putsch“ nieznanego jeszcze wówczas malarza, niejakiego Adolfa Hitlera. Wprawdzie Ludendorff jest już stary. Ale podobno trzyma się krzepko; zresztą Moltke właśnie w 70 roku życia zadał klęskę Francji.

Jest jednak inna trudność z gen. Ludendorffem.. Wiadomo o nim powszechnie, że jest niepomiarkowany w języku i z nikim się nie liczy. Po okresie pewnej sympatji dla Hitlera nastąpiła u niego niechęć, manifestowana nawet publicznie. Na dobitek w ostatnich właśnie tygodniach **wydał Ludendorff broszurę o Hindenburgu,** w której prawie z błotem zmieszał swego ongiś przełożonego.. Dla ilustracji zacytujemy ustęp z tej broszurki:

„Jeśli się mówi o porozumieniu — Hindenburg i Ludendorff, to muszę stwierdzić, że zawsze ja rozkazywałem, a on słuchał. Nigdy mu nie pozwoliłem na żadną decyzję. **Wszystko na co mu pozwalałem, było: tak“.**

Hindenburg schodzi w świetle tej broszury do roli prostego i mało inteligentnego wykonawcy rozkazów swego szefa sztabu, Ludendorffa. Postać opromieniona w ostatnim czasie, na rozkaz Hitlera nimbem bohaterstwa i bezinteresownego patrjotyzmu, została poniżona przez Ludendorffa i wdeptana w błoto, jak się wyraża „la Croix“, z której te szczegóły bierzemy..

Czy więc w dniu 7 kwietnia nastąpi istotnie spodziewana ogólnie promocja Ludendorffa na kierownika armji? Czy się Hitler nie zlęknie niepowściągniętego języka tego „wielkiego poganina.“

W. Z.

Francja przed decyzją.

(Korespondencja **własna** „Głosu Narodu“).

Paryż, w kwietniu.

W chwili, gdy słowa te dojdą do Czytelników „Głosu Narodu“ angielski lord prywatnej pieczęci, p. Anthony Eden, ukończy już swą podróż, która zaczęła się od Berlina, a skończyła się na Pradze.

Że efekt tej imprezy nie będzie wielki, i że sens jej polegał na jeszcze jednaj angielskiej **grze na zwłokę przed nieuchronną decyzją,** o tem w Paryżu nikt nie wątpi, zarówno na Quai d'Orsay, jak w pierwszym lepszym klubie czy na ulicy. Po 16 marca bież. roku nawet najciemniejszy wieśniak z Auvergne czy Lanquedoc albo Bretanji, nie mówiąc, oczywiście o wielko- czy małomiejskiem ciułaczu-rentierze, wierzy coraz pewniej w jedno: **Wojna.** Gdy tylko dwóch Francuzów przystanie do pogawędki, to słowo to, niewątpliwie padnie.

Przedewszystkiem każdy Francuz i każda Francuzka wiedzą, że ich syn, który przed rokiem poszedł do wojska, jeszcze **przez rok do domu nie wróci,** co przecież nie jest bagatelą. Skoro to przeszło przez obie izby, a rząd p. Flandina dwu- czy też trzykrotnie postawił przytem kwestję zaufania, to pewnie to coś musi znaczyć. Po drugie — już do najdalszych zakątków doszło, że Boches mają w **tej chwili więcej żołnierzy pod bronią niż Francja,** a samoloty ich zakonspirowane dotąd w ciągu 1 i pół godziny mogą być nad Paryżem. Francja wie dalej, że nie bez powodu pp. Flandin i Laval jeździli do Rzymu i Londynu, że będzie zjazd w Stresie, po którym p. Laval pofatyguje się osobiście do Moskwy, gdzie przecież tak niedawno temu był — niestety nieżyjący już — p. Barthou.

Niepokój, jeżeli nie popłoch budzi odpadnięcie franka belgijskiego od złota; co tutaj bardzo mocno odczuto. Nawet drobny rencista wie też, że jego papiery spadły i spadają, o ile nie były „ciężkie“ czyli wojenne. Pomimo spokoju nazewnątrz i rzekomo pogodnego nastroju mężów **oficjalnych,** coraz namacalniej w całej Francji ujawnia się zdenerwowanie wynikające z oczekiwania, że muszą przyjść jakieś zdecydowane fakty. Jest chyba całkiem niedobrze — mówi się — jeżeli do Paryża przyjechał nagle nawet p. **Titulescu** i w imieniu swojem i swych kombatantów (Jugosławji i Czechosłowacji) **naglił o sojusz Francji z Rosją,** grożąc (!) — tak jest — że w przeciwnym razie Mała Ententa i Unja Bałkańska będzie zmuszona na własną rękę **taki sojusz ofiarować Kremlowi.**

Kto sieje ten niepokój we Francji i co z tego wynika? Od kilku miesięcy wiadomem jest, że **granice Anglji rozpoczynają się nad Renem,** co świeżo jeszcze raz potwierdziła „Biała Księga“ angielska w dniu 4 marca br., powodując „chrypkę“ kanclerza Hitlera. Potem przyszedł 16 marca br. z orędziem o 36 dywizjach niemieckich, w końcu marca telegram **„Daily Telegraphu“** o zamiarach Berlina co do „korytarza“, niemieckiego okręgu Czechosłowacji, 400 tysiącach ton marynarki wojennej i dozbrojeniu Niemiec w powietrzu, bez żadnych gwarancyj dla sąsiadów. **Gdzie są wogóle rozumne granice tych żądań?**

W prasie francuskiej wyraz: **Wojna** pojawia się coraz częściej także z innego powodu. Pracuje w tym względzie — propaganda sowiecka, która znajduje coraz więcej dróg do prasy. Z wyjątkiem skrajnej prawicy wszystko poczyna coraz bardziej ulegać tej psychozie, że Francja jest sama jedna w Europie, a jej oparciem może być **tylko Rosja,** tak jak nią była przedtem. — Przeciętny Francuz czyta to codziennie w swym dzienniku, słyszy od sąsiada i na zebraniu z ust deputowanego, a najgłośniej odzywa się w tym duchu nie kto inny, jak obóz „radykalnych“ z p. **E. Herriotem** na czele. Gdy oficjalny przedstawiciel polityki zagranicznej Francji min. **Laval** w sposób widoczny **śpieszy się bardzo powoli** i mimo zapowiedzi **sojusz wojskowy z Rosją sowiecką** — jako ostateczność — chce jak najbardziej opóźnić, to natomiast prawica i skrajna lewica francuska **stanęły jakby na jednej platformie.** Obok propagandy **sowieckiej wpływa na opinję we Francji także prasa, zbliżona do Małej Enteny,** zwłaszcza od chwili zjawienia się w Paryżu p. Titulescu, bardzo zaniepokojonego i bardzo usilnie przemawiającego za tem, że po 16 marca niema już ani chwili do stracenia. Bez względu na to, co jeszcze może powiedzieć Londyn, albo co powie Warszawa i jakie ustępstwo na papierze obiecać zechce Berlin, nie można tracić czasu, **sojusz wojskowy z Moskwą winien dojść do skutku. Koncepcję tego sojuszu popierają bezwzględnie koła wojskowe**, to jest bardzo dużo.

W przededniu zjazdu w Stresie, gdy z prawa i z lewa wszystko prze do... akcji min. **Laval,** następca niezmordowanego starca Barthou — jakby się **ociągał i ostateczności** — sojuszu wojskowego z Sowietami, jakby uniknąć pragnął.

Śpiesząc się powoli, swój wyjazd do Moskwy odroczył po koniec kwietnia. Jeżeli Stresa i Mussolini, a także lord Simon z Edenem dopiszą, to być może, zawarcie sojuszu zostanie odroczone. Ale chyba nie nadługo!

(—)

Dziś i codziennie **„WANDA“** w teatrze świetlnym

Genjalne arcydzieło o niebywałym rozmachu inscenizacji i głębokiem ujęciu psychicznem.

Miłość Fräulein Doktor

Fascynująca epopea nieśmiertelnej miłości zdrady i poświęcenia. W głównych rolach **Myrna Loy George Brent** partner Grety Garbo w filmie „Malowana zasłona“ **Fräulein Doktor** była w pojęciach mężczyzn niebezpiecznie piękna, w pojęciach kobiet niebezpiecznie okrutną, w pojęciach zdrajców najgroźniejszą kobietą w Europie. — Niezwykle silna sensacja — Tańce — Wystawa!

Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7 i 9.10 w niedzielę i święta o g. 3 Program Nr. 25.

W sobotę dnia 6 kwietnia br. o g. 3 pop. W niedzielę dnia 7 kwietnia br. o g. 10 i 12 przed

Poranki filmowe Wesoła Wdówka w głównej roli Jeanette Mac Donald Maurice Chevalier **Ceny miejsc od 50 gr**

Na ziemiach Rzplitej

Wezbrania rzek wskutek obfitych deszczów.

Obfite deszcze, jakie spadły w górach, spowodowały gwałtowne tajanie śniegów oraz przybór wód na rzekach karpackich głównie w ich górnych biegach. **Na Wiśle pod Krakowem stan wody podniósł się o 70 cm., na Dunajcu** pod Nowym Sączem o 50 cm., **na Sanie** pod Przemyślem o kilkanaście cm. **Na Dniestrze** pod Mikołajowem poziom wody podniósł się o 1 metr. W średnich biegach rzek karpackich przybór wód zaznaczył się dotychczas nieznacznie. Również na rzekach kresowych, **Niemnie, Prypeci i Dźwinie,** podniosły się poziomy wody wskutek silnych opadów deszczowych. Narazie nigdzie nie grozi niebezpieczeństwo wylewu.

95 proc. dzieci zapisano do szkół polskich na Śląsku.

Wpisy do szkół polskich, ukończone z końcem miesiąca marca b. r. na Śląsku dały — według prowizorycznych obliczeń — następujące wyniki: Na ogólną liczbę dzieci, obowiązanych do wpisu, zapisało się do szkół polskich **w okręgu katowickim 93 proc., w okręgu pszczyńskim 97 proc., w okręgu rybnickim 96 proc., w okręgu lublinieckim 97 proc.** w okręgu chorzowskim 94 proc. i w okręgu tarnogórskim 90 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym wyniki wpisów wykazują pewien wzrost procentowy dzieci, zapisanych do szkół polskich.

Zażydzenie miast polskich.

W liczbie 51.281 ogółu mieszkańców **Piotrkowa** mieści się 21.000 Żydów — **około 40 proc.** Na ogólną liczbę 1.492 składów i warsztatów, Żydzi skupili w swem ręku 1.072, zaś Polacy 320. Poza tem opanowane przez nich są wszystkie fabryki. W skład rady miejskiej wchodzi 5 Żydów.

W Radomsku na ogólną liczbę mieszkańców 24.473, mieszka 7.388 Żydów, a więc około 1/3. Wprost przerażająco przedstawia się porównanie polskiego stanu posiadania z żydowskim. 170 składom i warsztatom polskim Żydzi przeciwstawiają około 400. Na 1/3 ogółu ludności, Żydzi posiadają 2/3 ogółu przedsiębiorstw.

Wielka wycieczka Amerykanów do Polski

Mieszkańcy miasta Kościuszko w stanie Mississipi, jako mieszkańcy miasta noszącego nazwę polskiego bohatera, znani ze swego przychylnego stosunku dla wszystkiego co polskie, wystąpili obecnie z inicjatywą zorganizowania w r. 1936 wielkiej wycieczki do Polski, w której wzięliby udział nietylko kościuszkowianie, ale i Amerykanie z całego stanu. Wycieczka miałaby na celu umocnienie przyjaźni między Polską, ojczyzną Kościuszki a Stanami Zjednoczonemi. Przewidywany jest udział w wycieczce zgórą 500 osób oraz „Kapeli Kościuszkowskiej“ składającej się z młodzieży.

We Lwowie powstanie druga panorama.

Inż. **Janusz Witwicki** projektuje zbudowanie we Lwowie panoramy dawnego starego Lwowa, z XVIII. wieku. Po kilkuletnich studjach inż. Witwicki przystąpił do szczegółowego opracowania panoramy ówczesnego Lwowa w minjaturowym modelu, i złożył już magistratowi lwowskiemu odpowiednie plany wraz z memorjałem zachęcającym do wybudowania **wielkiej panoramy w półkolistym pawilonie, który miałby 19 metrów średnicy.**

Na ścianach byłyby wymalowane dalsze okolice Lwowa, w środku zaś stanąłby **model odtwarzający śródmieście,** t. j. fortecę wraz z obronnemi przedmieściami. Lwów miał wówczas 25 wież obronnych, 16 baszt i 18 bastjonów; śródmieście otaczał mur, w którym znajdowały się dwie bramy i dwie furtki.

Konflikt tramwajowy w Warszawie i we Lwowie zażegnany

W Warszawie po całodziennych obradach w dyrekcji tramwajów i autobusów, podpisana została **nowa umowa zbiorowa,** regulująca warunki pracy i płacy w tem przedsiębiorstwie miejskiem. Umowa obowiązuje na przeciąg roku z prawem wypowiedzenia na 3 miesiące naprzód. Umowę podpisali w imieniu miasta resortowy wiceprezydent miasta J. Kulski, dyr. inż. Głazek, dyrektor biura personalnego J. Krzyczkowski i inspektor H. Pawłowicz, ze strony zaś pracowników przedstawiciele 8-miu związków zawodowych.

We Lwowie po kilkudniowych pertraktacjach w południe został zlikwidowany konflikt między organizacją grupującą pracowników tramwajów lwowskich a zarządem miasta. Groźba strajku w tramwajach lwowskich została zażegnana.

Nasze pytanie „czy myśli kto o gwiazdce“ wywołało burzę. Wszyscy się dziwią, poco się o to pytamy. Odpowiadamy: chcemy wiedzieć, czy są przewidujący ludzie.

Albanja — nową Rivierą?

Tyrana, w kwietniu.

Albanja dotychczas była uważana za kraj mało cywilizowany, niemal pierwotny. Obecnie jak donoszą pisma, król Achmed Zogu postanowił wykorzystać malowniczość swego kraju i stworzyć z Albanji „nową Riwierę“, która ściągałaby zagranicznych gości i turystów. Król Zogu uważa za najlepszy środek, przy pomocy którego Albanja mogłaby stać się krajem dobrobytu. Górzystość kraju uniemożliwia Albańczykom trudnienie się rolnictwem i nie może też być mowy o rozbudowie przemysłu, tak aby przemysł był źródłem żywotności kraju i dobrobytu ludności. Albanja nie posiada bogactw naturalnych. W kilku miejscowościach wprawdzie odkryto źródła naftowe, ale eksploatacja ich znajduje się w rękach obcych: Anglików i Włochów.

Na życzenie króla Achmeda Zogu w Albanji powołane zostanie do życia specjalne biuro turystyczne, które prowadzić będzie propagandę, a oprócz tego starać się będzie o wygody dla przybywających gości zagranicznych.

Król Achmed Zogu, który ostatnio stale przebywał w Tyranie i z napięciem śledził przebieg wypadków w Grecji, wyjechał obecnie na północ, aby odpocząć. Lekarze skonstatowali, że jest poważnie wyczerpany i że potrzebuje odpoczynku. Królowi zakazano równocześnie palenia. Trzeba bowiem zaznaczyć, że król Zogu jest nałogowym palaczem i w ostatnim czasie wypalał przeszło 100 papierosów dziennie. Obecnie z nałogu tego ma się wyleczyć w północnych górach albańskich, których powietrze uważane jest za nadzwyczaj zbawienne.

Król urodził się w małej wiosce Mati, położonej 4.000 stóp ponad poziomem morza w pobliżu przesmyku Kafa-Stames. — O miejscowości rodzinnej nigdy nie zapomina i zawsze spędza tam swoje wywczasy. Ludzie z jego otoczenia mówią, że droższa mu jest chata góralska, aniżeli pałac królewski w Tyranie. Mówią też, że górale miejscowi otaczają go wielką czcią i że król chętnie z nimi podczas swych wywczasów rozmawia.

Sew.

Echa sprawy Hulewicza w Wilnie.

Sensacją w swoim czasie w Wilnie był zatarg literata Hulewicza z karykaturzystą Danglem. Do rozstrzygnięcia sporu powołano kilka sądów honorowych, wciągnięto w tę sprawę szereg osób i obrzucono się wzajemnie różnemi epitetami. Ostatecznie spór przeniósł się na forum sądowe. Wyłoniła się bowiem kwestja, za co został zdyskwalifikowany przez sąd honorowy karykaturzysta Dangel, czy za trzy tylko karykatury zamieszczone w „Słowie“ konserwatywnem, czy też za całą kampanję przeciw Hulewiczowi. Redaktor „Słowa“, p. Mackiewicz ogłosił, że tylko za trzy karykatury. Tymczasem T. Bujnicki, T. Łopalewski i Wł. Arcimowicz zarzucili Mackiewiczowi „wprowadzenie w błąd wykrętnie opinji publicznej“, gdyż Dangel miał być skazany za całą kampanję. **Red. Mackiewicz oskarżył wszystkich trzech o oszczerstwo.** W pierwszej instancji zostali oni **skazani każdy na miesiąc aresztu** z zawieszeniem kary. Sąd jednak apelacyjny uchylił wyrok sądu okr. i **wszystkich trzech oskarżonych uniewinnił,** zaznaczając w motywacji, że dopuścili się oni tylko krytyki postępowania redaktora naczelnego „Słowa“ p. St. Mackiewicza.

Również w wileńskim sądzie apelacyjnym toczyła się rozprawa **przeciw J. Wyszomirskiemu, feljetoniście „Słowa“ i przeciw b. redaktorowi odpowiedzialnemu tego pisma T. Pasikowskiemu** o zniesławienie i obrazę w druku p. Hulewicza. Pasikowski pomawiał mianowicie Hulewicza o **nieprawne używanie tytułu doktora.** Sąd pierwszej instancji uniewinnił Wyszomirskiego, a Pasikowskiego skazał na 50 zł. grzywny. Sąd apelacyjny zaś skazał Pasikowskiego na dwa tygodnie aresztu i 100 zł. grzywny.

W ten sposób Wilno ma znowu sensację lokalną.

Wywrotowcy agitowali wśród młodzieży akademickiej.

Na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Warszawie zasiadł egzotyczny obywatel, **urodzony w Mandżurji, nazwiskiem Issat,** pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej, wraz z jaczejką wyrostków, agitujących na terenie akademickim. Issat przybył do Polski na studja w politechnice i wkrótce dał się poznać ze swych przekonań komunistycznych, z czem nie krył się zupełnie. Wobec tego, że był bezpaństwowcem, groziła mu deportacja. W partji nosił przezwisko „Chińczyk“. Wobec deportacji zgłosił się do starostwa z zamiarem wyjazdu do Rosji sowieckiej.

— Na jak długo zamierza pan udać się do Rosji? — pyta urzędnik.

— Do czasu wybuchu w Polsce rewolucji.

Komuniści warszawscy, u których oczkiem w głowie był Issat, zaczęli przestrzegać go przed wyjazdem. W ręce policji politycznej wpadł szyfrowany list, w którym nieznani komuniści odradzają Issatowi wyjazd do Sowietów, pisząc, że może zostać po drodze zastrzelony. List kończył się hasłem: „Walczmy o życie Issata. Precz z krwawym terorem“!

Issatowi tymczasem nic nie groziło, spokojnie chodził na spotkania do studentki W. S. H., Cywji Kowalskiej, gdzie zbierała się jaczejka i drukowano na powielaczu odezwy. Stałą bywalczynią była tam również Estera Lichtenbaum, która w więzieniu urządzała dziwaczne awantury, nie chcąc przywdziać stroju aresztanckiego i siedziała w celi nago. Proces objął 10 osób, oskarżonych o działalność wywrotową.

Czechura zachorował pod szubienicą.

Donosiliśmy we wczorajszym numerze, że Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski odnośnie do Gabrjela Czechury, mordercy naczelnika Sądu w Tarnobrzegu, ś. p. Krzosa. Wobec tego w Rzeszowie w więzieniu ustalono termin egzekucji na godzinę 5-tą rano w piątek. **Prawie do ostatniej chwili Czechura nie zdradzał zdenerwowania.** Dopiero gdy zawiązano mu pod szubienicą oczy i ręce, **dostał nagle ataku nerwowego połączonego z niedomaganiem sercowem.** Gdy kat przystąpił do wykonywania swych czynności, skazany zemdlał. Wobec tego kat oświadczył prokuratorowi, że nie może na Czechurze wyroku wykonać. Po zbadaniu Czechury przez obecnych lekarzy, **prokurator odłożył wykonanie wyroku na czas nieograniczony.** Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w Polsce. Fakt ten wywołał zrozumiałe wrażenie w Rzeszowie.

Chytry pomysł przemytników.

W niezwykły sposób przemycali towary z Niemiec, jak cygara, zapalniczki, fartuchy gumowe, lekarstwa i t. d. **dwaj bracia z Siemianowic, Paweł i Alfons Dyrscy.** Przemytnicy ci zostawiali towar na samej granicy niemieckiej obok toru kolejowego, dobrze zapieczętowany i zaopatrzony w druciane haki. Wspólnicy ich wsiadali do pociągu w Niemczech, a przejeżdżając przez granicę, na specjalne wędki łowili leżące przy torze paczki, poczem porzucali je po drugiej stronie granicy. Tutaj w ten sposób przemycony towar odbierali ich wspólnicy. Dyrscy stanęli przed sądem i w czasie rozpraw ujawniło się, w jaki chytry sposób szajka przemytników oszukiwała straż graniczną.

—oo—

447 TYS. NA FUNDUSZ OBRONY MORZA. Onegdaj odbyło się likwidacyjne zebranie Komitetu Wykonawczego „Święta Morza“ z roku 1934. Impreza ta przyniosła na Fundusz Ochrony Morza **447.011 złotych 29 groszy.** Obchody zorganizowano w 1598 miejscowościach w Polsce oraz w stukilkudziesięciu miejscowościach na terenie Polonji Zagranicznej. W najbliższych dniach ukonstytuuje się tegoroczny Komitet „Święta Morza“.

„ZŁOTA GRUDA“ W POZNAŃSKIEM. — W okolicach wsi **Boruszyna** na polu jednego z gospodarzy znaleziono przy rozkopywaniu małego pagórka bryły jakiejś rudy. Równocześnie w wykopanym piasku znaleziono **bardzo wiele złotych ziarenek.** Próbki z tą rzekomo „złotonośną“ ziemią wysłano do zakładów uniwersyteckich w Poznaniu, celem dokonania analizy.

Z całego świata.

Hauptmann zmienił adwokata.

Pani Hauptmann rozstała się z **Reilly'm** jako obrońcą męża ze względu na wygórowane — jej zdaniem — rachunki adwokata. **Reilly żądał 25.000 dolarów,** powołując się na to, że pani Hauptmann posiada na obronę męża fundusz w wys. 37.000 dolarów, a prócz tego własnej gotówki 15.000 dolarów. W apelacji bronić będzie Hauptmanna obrońca Fisher.

Czy Holandja będzie mieć przedstawicielstwo przy Watykanie?

W r. 1915 Holandja utworzyła przy Stolicy Apostolskiej prowizoryczne swe przedstawicielstwo, które miało pozostać w Watykanie aż do końca wojny światowej. W r. 1921 przedstawicielstwo to otrzymało nazwę stałego. **Jednak w 1925 r. na skutek intryg protestantów i socjalistów holenderskich przedstawicielstwo zostało skasowane.** Obecnie sprawę przedstawicielstwa Holandji przy Stolicy Apostolskiej porusza wielki dziennik katolicki, wychodzący w Rotterdamie „De Maasbode“, który w szeregu artykułów, znakomicie umotywowanych, domaga się ustanowienia stałego reprezentanta Holandji przy Watykanie.

Wielki obchód słowiański w Rzymie.

W dniach 6 i 7 kwietnia br. rzymskie kolegja kościelne polskie, iliryjskie, czecho słowackie, rosyjskie i ruskie organizują obchody ku uczczeniu 1500-rocznicy śmierci św Metodego, apostoła Słowian. Główne nabożeństwa uroczyste odbędą się w bazylice św. Klemensa, gdzie spoczywają relikwje św. Cyryla. M. in. nabożeństwo w obrządku bizantyjsko-słowiańskim odprawi archimandryta Dionizy Tkaczuk, generał OO. Bazyljanów a kazanie wygłosi ks. Sipiagin. Po nabożeństwach odbędzie się przy śpiewie hymnów polskich, czeskich, słowackich ruskich i chorwackich procesja, która podąży do grobu św. Cyryla w celu złożenia tam wieńca laurowego. Po południu w Papieskim Instytucie Wschodnim odbędzie się okolicznościowa akademja.

Biali niewolnicy budują kanał Moskwa—Wołga.

W okolicach Moskwy rozpoczęto roboty ziemne nad budową wielkiego kanału, który ma połączyć rzekę Moskwę z wodnym systemem Wołgi. Dokładnej cyfry robotników, „zatrudnionych“ przy budowie, nie podano do wiadomości publicznej; lecz łatwo wywnioskować, że sięga ona **kilkudziesięciu tysięcy,** skoro nowe przedsięwzięcie reklamuje się jako „znacznie przewyższające rozmiarami kanał Białomorsko-Bałtycki“. Budową kieruje t. zw. „trójka“: szef budowy Rappaport, znany z budowy Białomorstroju i jego zastępcy — Berman i Ferin. Ci dwaj ostatni delegowani przez komisarjat spraw wewnętrznych, po linji byłego G. P. U. W kosztorysie budowy **nie figurują wydatki na robociznę,** ponieważ przy budowie **zatrudniono wyłącznie „liszeńców“ i innych „wrogów klasowych“, dostarczonych przez obozy koncentracyjne.**

TANIA DOROCZNA SPRZEDAŻ KSIĄŻEK

tylko 29. III. — 14. IV.

książki znakomitych autorów, począwszy już od 10 groszy.

KSIĘGARNIA NOWOCZESNA — KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 41 (Dom Feniksa).

Studenci francuscy przeciw swym kolegom cudzoziemcom.

Akcja przeciwko cudzoziemcom, rozpoczęta przez studentów medycyny uniwersytetu paryskiego, ogarnia w dalszym ciągu uniwersytety francuskie, rozszerzając się na inne wydziały. Związek studentów uniwersytetu strasburskiego postanowił rozpocząć strajk na wszystkich wydziałach. Zastrajkowali również studenci wydziału prawnego w Aix en Provence. Również studenci prawa i medycyny w Lille i Dijon rozpoczęli strajk w celu zaprotestowania przeciwko ułatwieniom, z jakich korzystają studenci cudzoziemscy.

Tajemnicze otrucie w Londynie dwóch emigrantek niemieckich.

W Londynie znaleziono bez życia w mieszkaniu **dwie emigrantki z Niemiec: Dorę Fabjan i Matyldę Wurm.** Podobno zostały one otrute. Pani Fabjan zajmowała się akcją pomocy dla Jacoba, porwanego przez hitlerowców dziennikarza. Mieszkanie pani Fabjan było przed paru miesiącami ograbione, przyczem nie zrabowano żadnych przedmiotów wartościowych, jedynie dokumenty. Pani Fabjan była sekretarką byłego posła do Reichstagu Rosenfeldta.

Tłum usiłował uwolnić skazanych.

W Gallup w stanie Nowy Meksyk tłum, złożony z 300 osób, usiłował uwolnić skazanych przez sąd za **zaleganie z zapłatą komornego.** W starciu z policją, która prowadziła skazanych z sądu, **został zabity naczelnik policji,** raniono zaś 5 osób, w tej liczbie jedną kobietę.

Oświata publiczna pod jarzmem bolszewickiem.

Bolszewicki dziennik „Za nauczanie komunistyczne“ ogłasza wyniki inspekcji ciała nauczycielskiego, dokonanej w różnych szkołach. Inspekcja ta wykazuje kolosalne braki w wykształceniu nuczycieli: nauczyciele języka rosyjskiego robią do 33 błędów ortograficznych na jednej stronicy; o stawianiu znaków pisarskich zwykle nie mają pojęcia. Nauczyciele matematyki często nie znają ułamków, równań itp. Tego rodzaju stan rzeczy wydaje się bynajmniej sprawozdawcy nie zasmucać, bo wierzy on ślepo, że wkrótce tym brakom zaradzą inspektorzy szkolni. Zresztą sprawozdawca cytuje przykład „pracy“ jednego z inspektorów, niejakiego Gurienki. Inspektor ten „niespodziewanie rozpina ubrania nauczycielom, aby sprawdzić, czy czasem nie noszą oni krzyżyków na szyi, oraz by przekonać się o stanie czystości ich bielizny; albo instaluje się na pewien czas w prywatnem mieszkaniu nauczyciela, aby przekonać się co ten nauczyciel porabia u siebie w domu. Notuje on swe wrażenia i wydala później ze szkoły elementy niepożądane“. (KAP).

Z kultury i sztuki

Pierwszy uniwersytet na ziemiach słowackich.

Bliską realizacji zdaje się być myśl utworzenia uniwersytetu w **Bratysławie**. Nie byłby on pierwszą uczelnią wyższą na ziemiach słowackich. Mianowicie około roku 1465, za czasów Macieja Korwina, arcybiskup Ostrzygonia Jan ze Zredna, założył w Ostrzygoniu instytucję naukową, zwaną „academia istropolitana“, która z czasem została przeniesiona do Bratysławy. Właściwym jednak uniwersytetem była dopiero **uczelnia otwarta w Tyrnawie** w 1635 r. Uczelnia ta była od samego początku uniwersytetem katolickim, prowadzonym przez Jezuitów. W r. 1777 uniwersytet tyrnawski przeniesiony został ostatecznie do Budapesztu, lecz wydział teologiczny jeszcze dwukrotnie wracał na ziemie słowackie, wreszcie od r. 1805 i ten wydział pozostał na stałe w Budapeszcie.

Filmy „węchowe“.

Gdy po udanych próbach nakręcania filmów dźwiękowych, entuzjaści postępu głosili wszechmoc techniki współczesnej, sceptycy orzekli, ironicznie, iż nauka nie wynalazła dotychczas metody nakręcania filmów węchowych, któreby uzupełniały nasze wrażenia wzrokowe i słuchowe. Przedsiębiorcy filmowi starając się uzupełnić ten brak, poczynili szereg doświadczeń, uwieńczonych pomyślnym rezultatem. Oto ostatnio w jednym z kinoteatrów **w dzielnicy Soho, w Londynie,** odbył się pokaz filmu dźwiękowego, zatytułowanego „Dziwna Przygoda“. Podczas sceny pościgu zbrodniarza przez dwóch detektywów, którzy **tropią go, kierując się zapachem perfum,** jakie zwykle używał, na sali rozpylono owe perfumy, dając widzom złudzenie rzeczywistości.

W Hollywood czynione są również próby w tej dziedzinie i niektóre kina zaopatrzone są w specjalne instalacje do celów „filmu węchowego“. Wkrótce instalacje tego rodzaju mają być wprowadzone na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Przy wyświetlaniu scen ogrodowych użyte być mają zapachy kwiatowe, ozon rozpylany ma być podczas scen na morzu, egzotyczne olejki wschodnie w czasie, gdy akcja toczyć się będzie w krajach orjentalnych itd. itd. Zapachy rozpylane w kinie preparowane są tak, iż rozpuszczają się natychmiast w zetknięciu z powietrzem. Wprowadzanie ich do przewodu instalacji odbywa się na dachu kinoteatru.

—oOo—

Z kin krakowskich.

ŚWIT. „Moskiewskie noce“. Jeden z ciekawszych dramatów filmowych, mających za tło przedwojenną Rosję. Widoczna jest fachowość reżysera Granowskiego, orjentującego się w środowisku, typach, nastrojach i zewnętrznych cechach Rosjan. Na pierwszy plan z obsady wybija się doskonały Harry Baur, niezapomniany odtwórca szlachetnego Valjean'a w „Nędznikach“. W omawianym filmie Baur jest bogatym kupcem rosyjskim i stwarza wyśmienitą kreację. Sekunduje mu dzielnie znana liryczka ekranu francuskiego — Annabella. Fotografja dobra, dźwięk czysty, sceny zbiorowe bez zarzutu. Podkreślić wreszcie należy, że scenarjusz jest zajmujący i pozbawiony sztucznych efektów. Program uzupełniają ciekawe dodatki dźwiękowe.

83·3 proc. pedagogów żąda matury.

Na marginesie ankiety T. N. S. W.

Podawaliśmy na łamach „Głosu Narodu“, że Zarząd Główny TNSW. przed niejakim czasem ogłosił **ankietę na temat egzaminów dojrzałości** w gimnazjach, a to w związku z dokonaną zmianą ustroju naszego szkolnictwa. Ankieta obejmowała 9 pytań z których pierwsze jako naczelne opiewało:

„Czy państw. egzamin dojrzałości, jako zakończenie studjów w dotychczasowem gimnazjum 8-mio klasowem jest potrzebny i dlaczego?“

Na ankietę nadeszło **dotąd 70 odpowiedzi** poszczególnych Kół Towarzystwa, dyrektorów i nauczycieli szkół średnich i profesorów wyższych uczelni, a wynik przedstawia się w ten sposób, że **83.3 proc.** członków ankiety oświadczyło się za utrzymaniem matury, jako zakończenia studjów w dotychczasowem gimnazjum. Egzamin dojrzałości jest **konieczną publiczną kontrolą,** tem potrzebniejszą, że przy przeważającej u nas liczbie (przeszło 400) **prywatnych gimnazjów,** w tem także mniejszościowych, **o bardzo niejednolitym poziomie nauczania i wychowania,** kwalifikacje abiturjentów muszą **być sprawdzane.** Usunięcie matury może natomiast pociągać za sobą znaczne obniżenie poziomu szkoły. Matura stanowi ponadto jeden z najważniejszych czynników, **pobudzających nietylko uczniów ale i nauczycieli** do bardziej poważnego traktowania swych obowiązków. Matura istnieje **też prawie we wszystkich cywilizowanych** krajach.

Tak wygląda odpowiedź na pytanie zasadnicze, a wobec tego interesującem jest jak wypadły odpowiedzi fachowców na dwa następne pytania, związane z poprzedniem, a mianowicie; czy matura jest także potrzebna w **zreformowanem** gimnazjum, czyli przyszłem liceum i czy ma się odbywać **w szkole średniej** albo może jako **egzamin wstępny** w szkole akademickiej?

Odpowiedź wypadła w ten sposób, że **85 procent** uczestników ankiety **sprzeciwia się** z różnych poważnych przyczyn maturze jako egzaminowi wstępnemu, odbywanemu w szkole akademickiej. Egzamin **selekcyjny** niezależnie od matury winien się odbywać w szkole akademickiej tylko wyjątkowo ze względu czyto na potrzebę specjalnych uzdolnień, czy to z powodu nadmiaru kandydatów.

Co do innych pytań ankiety, mniej istotnych, 90 proc. odpowiedzi wyraża niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy, wypowiada się przeciw projektowi egzaminu **psychologicznego** zamiast normalnej matury, żąda m. in. uznania języka polskiego i historji polskiej za obowiązkowy przedmiot matury w każdym typie gimnazjum, ale równocześnie zwolnienia abiturjentów od egzaminu **ustnego** z tych przedmiotów, z których praca **piśmienna** była dostateczną.

Co do terminu egzaminu dojrzałości z różnych racjonalnych względów powszechna odpowiedź ankiety domaga się odbywania ich przed zakończeniem roku szkolnego, a więc przed wakacjami.

W ten sposób pożyteczna ankieta T. N. S. W. dostarczyła poważnego materjału dyskusyjnego i dała wiele cennych wskazówek na przyszłość. **(ab.)**

Od czwartku d. 4 kwietnia w kinoteatrze „UCIECHA“

Genialny artysta, mistrz wielkiej gry CONRAD VEIDT

w wielkim filmie monumentalnym, w arcydziele filmowym: **AHASVER**

ŻYD WIECZNY TUŁACZ

Cztery epoki: — Golgota. — Krzyżowcy.

Na przełomie średniowiecza. — Czasy inkwizycji.

Kobieta poskromicielką dzikich bestyj.



W Ameryce znaną jest we wszystkich prawie większych miastach poskromicielka zwierząt Nabel Stark, która występuje w objazdowym cyrku. Na zdjęciu widzimy pannę Stark uczącą tygrysa toczyć się na kuli.

W Anglji niema gangsterów a są gongsterzy.

Najpopularniejszą obecnie w Anglji figurą jest **minister komunikacji, Hoare-Belisha.** Od czasu gdy objął on ster władzy w swoim resorcie, spada na konserwatywnych Anglików grad coraz to nowych, sensacyjnych rozporządzeń, które oszałamiają swą treścią biedny ludek automobilistów. Pierwszą taką bombą był zakaz używania trąbek i klaksonów przy autach po 11-tej w nocy, drugą ustawienie w Londynie i innych miastach t. zw. Belisha-lamp, wskazujących pieszym miejsca do przejścia przez jezdnię.

Ostatniem pociągnięciem mister Belisha było wprowadzenie maximum szybkości w granicach miast, oraz na szosach. Toby jeszcze nie wystarczało do wywołania sensacji. Rewolucją jednak jest w pojęciu Anglików metoda kontrolowania szybkości aut znajdujących się w ruchu. Otóż przebrani policjanci służby ruchu, usadowieni w autach ciężarowych, czy w eleganckich „roadster'ach czyhają na „pożeracza kilometrów“. Gdy tylko zobaczą „przestępcę“, zaczyna się wściekła pogoń, a wreszcie z auta policyjnego rozlega się gong, którego dźwięk jest sygnałem „stop“! Na dźwięk gongu musi się zatrzymać każdy pojazd. Stąd przyjęła się nazwa „gongster“, niezmiernie popularna teraz w Anglji i oznaczająca kontrolorów ruchu samochodowego.

Na ten temat opowiadają sobie londyńczycy tysiączne kawały i dowcipy. Oto jeden z nich. Małe auto półciężarowe ściga się zawzięcie z otwartem torpedo dobrej marki. W końcu z torpedo rozlegają się przeraźliwe dźwięki gongu. Oba auta zatrzymują się równocześnie, kierowcy wyskakują, z wściekłą miną odwijają klapy swoich kurtek i pokazują sobie wzajemnie... oznaki policyjne! Obaj byli „gongsterami“. **Or.**

—oOo—

Sport.

11 REPREZENTACYJ PAŃSTWOWYCH W NICEI.

W dniach od 17 do 29 bm. odbędą się w Nicei doroczne międzynarodowe zawody hippiczne. Konkursy te zgromadzą w tym roku wyjątkowo licznych zawodników. Startować będą jeźdźcy nast. 11 państw: Niemiec, Belgji, Hiszpanji, Francji, Holandji, Irlandji, Portugalji, Rumunji, Szwajcarji i Turcji oraz Włoch.

W r. ub. te same zawody zgromadziły zawodników tylko 7 państw.

POLSCY SPORTOWCY WE FRANCJI.

W obecności kilku tysięcy widzów rozegrano w Lens mecz piłkarski Olympique—Lillois — reprezentacja PZPN we Francji. Zwyciężyli Francuzi 5:1. Olympique—Lillois trzykrotnie był mistrzem Francji, a w chwili obecnej posiada wybitne francuskie i międzynarodowe siły zawodowe. **W zawodach kolarskich** okr. Douai Polacy: Sabrowiak, Stadler i Bleczkowski przybyli do mety w pierwszej dziesiątce, mimo konkurencji wybitnych lokalnych zawodników francuskich.

ZNOWU REKORD ŚWIATA. Słynny pływak amerykański, **Jack Medica,** znowu ustanowił nowy rekord świata. Tym razem rekord światowy padł na dystansie 440 y. w stylu dowolnym. Czas — 4:42,5 sek.

Radjo.

KOŹMIN — GRÓD MACKA BORKOWICA. Z cyklu pogadanek „Miasta i miasteczka polskie“ wygłosi p. Stefan Wojcieszak w dniu 6 bm. o godzinie 17-ej pogadankę pt. „Koźmin — gród Maćka Borkowica“. Pogadankę transmitują wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

AUDYCJE DLA KOBIET. W dziale audycyj dla kobiet wprowadzone zostały w sezonie wiosennym Polskiego Radja pewne pożyteczne zmiany. „Chwilka pań domu“ zmieniła swój tytuł na — „Chwilkę dla kobiet“ i przeniesiona została z godziny 8 rano na godz. między 12.45 a 13. Inowacja ta została wprowadzona na skutek licznych próśb słuchaczek. Program „Chwilka dla kobiet“ ułożony został w ogólnych zarysach na cały tydzień naprzód, dzięki czemu słuchaczki mogą wiedzieć na jaki temat będzie którego dnia pogadanka. Poszczególne dnie tygodnia poświęcone zostały więc następującym grupom tematów: wtorek — sprawy towaroznawstwa spożywczego i kulinarnego; środa — pielęgnowanie dzieci; czwartek — rady gospodarcze, przeznaczone dla rodzin o najskromniejszych budżetach; piątek — higjena, kosmetyka, moda, roboty; sobota — organizacja domu. Kalendarzyk ten nie jest trudny do spamiętania a niewątpliwie ułatwia racjonalne korzystanie z codziennych pogadanek radjowych dla kobiet. Specjalny cykl odczytów pt. „Kultura życia codziennego“, zaprojektowany jest w ten sposób, że obejmuje on nietylko sprawy i problemy kultury w domu, ale także w biurze, na ulicy itp.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

Niedziela, dnia 7-go kwietnia 1935.

Kraków. (393.5 m). Godz. 9 Transmisja z Warszawy; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Nabożeństwo z Torunia. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.05 Przegląd teatralny; 12.15 Transmisja z Warszawy; 14 Godzina życzeń z płyt; 15 O niebezpieczeństwach zagrażających zdrowiu dziecka na wiosnę; 15.15 Transmisja z Warszawy. 15.45 Kryzys w rolnictwie a meljoracje rolne; 16 Transmisje z Warszawy i Wilna; 18 Płyty; 18.20 Tranmisje ze Lwowa i Warszawy; 19 Program na dzień następny; 19.08 Koncert solistów; 19.45 Transmisja z Warszawy; 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich; 22 Lokalne wiad. sportowe; 22.05 Koncert; 22.15 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 15 Ludowy rok obrzędowy (kwiecień); 18.20 Koncert podlwowskich chórów ludowych.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 9 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.03 Pobudka do gimnastyki; 9.06 Gimnastyka; 9.25 Płyty; 9.45 Dziennik poranny; 9.55 Program na dzień bieżący; 10 Nabożeństwo z Torunia. 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Jubileusz Ludwika Solskiego; 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji; W przerwie około 13 fragment słuchowiskowy z „Odprawy posłów greckich“ Kochanowskiego; 14 Płyty; 15 Porady weterynaryjne; 15.15 Ork. mandolinistów; 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych; 15.25 Dalszy ciąg ork. mandolinistów; 15.45 Co należy wiedzieć o pielęgnowaniu roślin; 16 Koncert solistów; 16.40 Recytacja prozy; 17 Transmisja z Wilna; 17.35 „Nora“ — opowiadanie dla dzieci; 17.50 Pogadanka pt. „Sportowiec“; 18 Płyty; 18.20 Koncert ze Lwowa; 18.45 Życie młodzieży; 19 Program na dzień następny; 19.03 Wiadomości sportowe; 19.13 Płyty; 19.45 Na pojezierzu mazurskiem; 20 Rozpoczynamy sezon piłkarski; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21 Loża Szyderców; 21.30 Co czytać; 21.45 Muzyka z płyt; 22 Koncert; 22.15 Koncert; 23 Wiadomości meteor.; 23.05 Muzyka lekka.

Katowice. (395.8 m). Godz. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie; 12.05 Co słychać na Śląsku; 14 Piosenki; g. 15 Wiosenne żywienie inwentarza; 15.22 Skrzynka ogólna; 19.25 Bery i bojki śląskie.

Humor.

A MOŻE?

— Mój kochany, czy kryzys nigdy u nas nie ustanie?

— Chyba ustanie...

— Czy myślisz, że przez zarządzenie ministra Skarbu?

— E, nie, ale może się kryzysowi cały ten interes sprzykrzy?

PYTANIE I ODPOWIEDŹ.

Czemu kryzys coraz większe
Złobi u nas ślady?
Bo z nim walczy Biurokracja,
A ta nie da rady.

Co słychać w Krakowie.

KWIECIEŃ.

Sobota 6: Celestyna p., Tymoteusza m., Marcelina m.
Wschód słońca 5.09, zachód 18.17.
Długość dnia 13 godzin i 8 minut.

Niedziela 7: Czarna. Epifanjusza b., Cyrjaka m.
Wschód słońca 5.06, zachód 18.18.
Długość dnia 13 godzin i 12 minut.

—o-o—

NOWA KOMISJA do egzaminowania oglądaczy mięsa na zawartość włośni, zamianowana została przez p. wojewodę krakowskiego w osobach dr. St. Smolińskiego, inspektora weterynarji Urzędu Woj. Krak., jako przewodniczącego, oraz dr. St. Łubowskiego, lekarza weterynaryjnego magistratu krak., jako członka komisji.

WIELKI ZJAZD PIEKARZY będzie obradował w niedzielę w Krakowie. Będzie to Walne Zebranie Delegatów Związku Cechów Piekarzy wojew. krakowskiego. Rozpocznie się ono nabożeństwem w kościele św. Krzyża. Obrady toczyć się będą w sali Związku na Kotłowem.

CHCIAŁA SIĘ OTRUĆ KROPLAMI WALERJANOWEMI Elza Adamus, lat 34, w aresztach przy ul. Senackiej. Zażyła ona większą ich ilość. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego po przepłukaniu żoładka pozostawił ją w więzieniu.

NIECODZIENNY WYPADEK NA PLACU NA STAWACH. We czwartek o godz. 13.30 Teofil Gürtler, emer. funkcjonarjusz miejski, zam. przy ul. Słonecznej 4, w czasie gdy przechodził przez plac na Stawach, został uderzony w twarz podkową. Na placu na Stawach zatrzymał się bowiem wówczas gospodarz z Mnikowa Piotr Czech. — W pewnej chwili, gdy zaczął on zaprzęgać konia do wozu, wówczas koń począł wierzgać. W trakcie tego oderwała się mu podkowa i uderzyła przechodzącego Gürtlera, rozcinając mu nos, wargę oraz nadwyrężyła mu kilka zębów. Gürtler opatrzony został przez lekarza Pogotowia ratunkowego.

OKRADLI SKLEP Z TYTONIU. Marja Kleisler, lat 39, właścicielka sklepu spożywczego, przy ul. Miedzianej, zgłosiła organom PP., że dnia 4 bm. nieznani sprawcy dostali się do jej sklepu przez zerwanie dwóch kłódek, skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, oraz artykułów spożywczych, ogólnej wart. około 400 zł.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZWIEDZENIE WYSTAWY MUZEUM NARODOWEGO W DOMU SZOŁAJSKICH (ul. Szczepańska) organizuje Polskie Tow. Krajoznawcze w niedzielę 7 bm. o godz. 11-ej. Zbiórka przed wystawą.

WIELKA WENTA na rzecz najbiedniejszych, cierpiących głód i nędzę, odbędzie się w niedzielę przedpołudniem w Sukiennicach od ul. Szewskiej. Organizuje ją Obywatelski Komitet pomocy zimowej. Cena losu 30 gr. Krak. koła przemysłowe i kupieckie ofiarowały cenne i praktyczne fanty.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Upiory“ (gośc. występ W. Siemaszkowej).

Niedziela popol.: „Stracona miłość“, wieczorem „Upiory“ (gośc. występ W. Siemaszkowej).

Poniedziałek: „Madame Dubarry“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Moskiewskie noce“.
WANDA: „Miłość Fräulein Doktor“.
UCIECHA: „Żyd wieczny tułacz“.
SŁONKO: „Przeor Kordecki“, obrońca Częstochowy.
PROMIEŃ: „Narzeczona z Wiednia“ z Martą Eggert i „Człowiek, który ukradł serce“.
ADRIA: „Uwodzicielka“. Joan Crawford.
BAGATELA: „Świat należy do ciebie“ — Na scenie rewja: „Fuks w Bagateli“.
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i niedzielę film pt. „Uśmiech szczęścia“ (Norma Shearer i Fredric March).

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego dramat Henryka Ibsena „Upiory“. W roli Pani Alving wystąpi gościnnie znakomita artystka Wanda Siemaszkowa, w innych pp.: Tarnowiczówna (Regina), Białkowski (Oswald), Nowakowski (Pastro), Woźnik (Engstrand). Opracowanie sceniczne reż. J. Karbowskiego, oprawa malarska H. Zwolińskiego. „Upiory“ powtórzone będą jutro w niedzielę wieczorem. Jutro popołudniu świetna komedja „Stracona miłość“ A. Birabeau z p. Karbowskim w roli głównej.

„ZWYCIĘSTWO KRZYŻA“. W sali teatralno-koncertowej Związku Młodz. Przem.-Rzem., Skarbowa 2, wystawiona będzie 6 i 7 bm. o godz. 6-ej wiecz. opera religijna **Krzysztofa Borzędowskiego** pt. **„Zwycięstwo Krzyża“.** Tematem utworu są sceny z Męki Pańskiej. Oprawa sceniczna, niezwykle staranna, daje doskonałe tło dla rozgrywającej się akcji. — Gościnnie wystąpią: Szczęsny Sikorski (tenor), Zbigniew Schmidt (baryton), Józef Kowalski (bas-baryton). Prelekcję wstępną wygłosi Dr. S. M. Mazurkiewicz.

STOWARZYSZENIE MŁODYCH MUZYKÓW (Sławkowska 12) urządza w niedzielę 7 bm. o godzinie 17-ej audycję muzyczną. W programie: Haydn Trio oraz Duety ludowe włoskie. — Wstęp wolny.

—xx—

„Proces „Legjonu Polskiego“.

W piątek przed Sądem Okręgowym w Krakowie miał się odbyć proces kpt. rezerwy **Adama Pawłowskiego,** przemysłowca drzewnego z Krakowa, oraz **Franciszka Sarlińskiego,** majstra szewskiego z Krakowa, oskarżonych przez prokuratora o to, że w czasie od kwietnia do czerwca 1933 r. założyli i kierowali **związkiem,** którego istnienie, ustrój i cel miał pozostawać **tajemnicą wobec władzy państwowej** i który to związek stanowił kontynuację rozwiązanego na obszarze wojew. krakowskiego stowarzyszenia pod nazwą **Zw. Hallerczyków.** O sprawie tej pisaliśmy swego czasu obszernie. Wynikła ona stąd, że **część członków Związku Hallerczyków** w Krakowie, po rozwiązaniu w marcu 1933 r. placówek Związku na terenie województwa krakowskiego, **przystąpiła do działającego legalnie stowarzyszenia „Legjon Polski“.** W czerwcu 1933 r. przeprowadzono w lokalu „Legjonu Polskiego“ rewizję w poszukiwaniu ulotek skierowanych przeciwko żydom. Zabrano wtedy różne materjały w postaci druków i korespondencji z których wysnuto wniosek, jakoby Związek Hallerczyków na terenie Krakowa rozwijał swą działalność konspiracyjnie, w ramach organizacyjnych „Legjonu Polskiego“. W „Legjonie Polskim“ **p. Pawłowski** pełnił funkcje sekretarza zaś **p. Sarliński** funkcje przewodniczącego. Z tego tytułu pociągnięto ich do odpowiedzialności pod zarzutem kierowania konspiracyjną działalnością. Zaznaczyć należy, że obaj oskarżeni nie zakładali „Legjonu Polskiego“, gdyż **stowarzyszenie to istniało w Krakowie od lat kilkudziesięciu i w r. 1914 dostarczyło 50 ochotników do Legjonów.** Do „Legjonu Polskiego“ przyjmowano członków **bez względu na ich przekonania polityczne,** to też zarząd tego stowarzyszenia przyjął do organizacji zgłaszających się do niej b. członków rozwiązanego Zw. Hallerczyków, którzy chcieli działać w ramach zalegalizowanego przez władze stowarzyszenia „Polski Legjon“. Na piątkowej rozprawie prokurator postawił wniosek, by w miejsce **nadkomisarza Polaka** przesłuchał sąd w charakterze świadka **podkom. W. Olearczyka,** który w danej sprawie prowadził śledztwo. Obrońcy oskarżonych **adw. dr. Kuśnierz z Krakowa i Baj z Katowic** domagali się **odroczenia rozprawy z powodu niestawienia się na nią trzech świadków, których zeznania mogą mieć decydujące znaczenie dla sprawy.** Nadto obrona postawiła wniosek powołania na świadka **pułk. Modelskiego,** głównego kierownika Zw. Hallerczykow, oraz członka „Polskiego Legjonu“. **Sąd przychylił się do wniosków obrony i rozprawę odroczył.**

—oo—

Pies-kwestarz na Walnem Zebraniu Związku Opieki nad Zwierzętami.

Krakowski Związek Opieki nad Zwierzętami odbył onegdaj Walne Zebranie swych członków. **Zgórą** 200 osób wypełniło salę Muzeum Przemysłowego, aby radzić wspólnie nad programem dalszej działalności Związku. Do obecnych przemówił na wstępie prezes **red. Zygmunt Nowakowski,** nakreślając w sposób barwny i interesujący rozwój idei ochrony zwierząt w Anglji i Polsce. W żywej dyskusji, jaka wywiązała się nad poszczególnemi wnioskami ustępującego Zarządu, brało udział kilkanaście osób, przyczem na pierwszy plan wysunęło się doskonałe przemówienie prof. U. J. dr. **Szafera.**

Godnym podkreślenia jest fakt, że w tegorocznem Zebraniu brali udział liczni przedstawiciele prowincjonalnych Oddziałów Związku, a mianowicie: **z Białej, Zakopanego, Zatora, Bobrka.** Atrakcją Zebrania był **pies-kwestarz,** stary, wysłużony „Dziadzio“; **zbierający do puszki datki na Związek.** Dla zaznajomienia członków z materjałem propagandowym, **wyświetlono kilkanaście przeźroczy.** W skład nowego Zarządu weszli prezes: **Z. Nowakowski,** wiceprezesi: **Inż. Kostecki i Dr. E. Ader.** Pozatem zebranie wybrało **15 członków zarządu** oraz **komisję rewizyjną.**

Drugi dzień Zjazdu Pań Domu

W piątek, w drugim dniu Zjazdu delegatek Związku Pań Domu, obradującego w salach krak. Magistratu, odbyło się pod przewodnictwem p. **Jacewiczowej,** przewodniczącej oddziału krak. **zebranie plenarne delegatek.** Po odczytaniu protokółu zjazdu poznańskiego, przyjęto sprawozdanie zarządu głównego, komisji organizacyjno-propagandowej, komisji zagranicznej, wydziału radjowego, dalej sprawozdanie kasowe i rachunkowe — oraz komisji rewizyjnej. Następnie uchwalono udzielić absolutorjum zarządowi głównemu. Po przerwie obiadowej p. **M. Karczewska,** przewodnicząca Rady Naczelnej gospodarczego wykształcenia kobiet, wygłosiła referat pt. **„Doradczynie gospodarskie i gospodarstwa przykładowe“.** W obu zebraniach delegatki wzięły liczny udział. Wiele z nich zabierało głos w dyskusji.

DZIŚ WYROK W PROCESIE PLISZEWSKIEGO.

W piątek zakończone zostało w procesie **Tad. Pliszewskiego,** b. urzędnika Kasy Chorych, postępowanie dowodowe. Następnie przemawiali prok. **dr. Boryczko** i obrońca dr. **Kruh.** Wyrok ogłoszony zostanie dzisiaj w sobotę o godz. 12.

—oOo—

„U źródeł zła“.

Pod powyższym tytułem odbywać się będzie w ciągu przyszłego tygodnia w sali Kopernika Un. Jag. cykl wykładów dla inteligencji. Z Wszechnicy krakowskiej wykładać będą profesorowie: ks. Wicher, drowie: E. Godlewski i S. Pieńkowski, asystenci: drowie Chłopicki, Frąckowiak, Sokołowski, dalej dyrektor Zakładu psychjatrycznego dr. W. Stryjeński, dyrektor państw. Zakładu Higjeny w Warszawie, docent dr. Szulc, literatka E. Oleska, pedagogowie: ks. prof. Ciemniewski ze Lwowa i dr. T. Strumiłło publicyści i działacze społeczni: K. Kalinowski, M. Skiba, prof. M. Sławijski, red. J. Szymański z Warszawy. Wykłady odbywać się będą od 8 do 14 bm. w godzinach od 5—8. Wstęp bezpłatny. Wykład inauguracyjny pt. „Świat chorych dusz a radość życia“ wygłosi organizator cyklu, p. Kaz. Kalinowski.

Pociąg popularny do Zakopanego.

Wskutek ciągłych opadów śnieżnych w Tatrach warunki narciarskie uległy dalszej poprawie, a pokrywa śnieżna na wszystkich halach waha się od **1 do 2 metrów.** Pragnąc umożliwić narciarzom krakowskim wykorzystanie tych warunków, uruchamia Dyrekcja kolejowa przy współpracy Tow. Krzewienia Narciarstwa pociąg popularny do Zakopanego, który wyjedzie z Krakowa o godz. 16.05 w sobotę, 6 bm., zaś powrót do Krakowa w niedzielę o godz. 23.30. W ten sposób będą mieli uczestnicy pociągu możność spędzenia całej niedzieli na nartach. Cena przejazdu wynosi zł. 7.95.

—oo—

PRZYWRÓCENIE DWÓCH POCIĄGÓW NA LINJI KRAKÓW—ZAKOPANE.

Od dnia 7 kwietnia aż do odwołania przywraca Dyrekcja kolei bieg pociągu Nr. 11/511 i poc. Nr. 512/12 w komunikacji **Warszawa—Zakopane** i z powrotem. Pociąg Nr. 11 będzie jeździł tylko w soboty i z Warszawy odejdzie po raz pierwszy 6 bm. zaś poc. Nr. 512 będzie kursował tylko w niedziele i odejdzie z Zakopanego po raz pierwszy 7 bm.

WIECZÓR PIEŚNI WIELKOPOSTNYCH.

Staraniem okręgu krakowskiego Związku Chórów Kościelnych odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 17-ej w sali Niebieskiej Domu Katolickiego **wieczór pieśni wielkopostnych.** W wieczorze bierze udział **5 chórów związkowych.**

W KATOLICKICH STOW. MŁODZIEŻY GRAJĄ W TENISA STOŁOWEGO.

W nadchodzącą niedzielę 7 bm. odbędą się w sali Niebieskiej Domu Kat. mistrzostwa ping-pongowe Kat. Stow. Młodzieży. Początek o godz. 9-ej.

Dziś w Kinoteatrze **„ŚWIT“**

premjera

kolosalnego arcydzieła film. z udziałem

NAJWIĘKSZYCH SŁAW EUROPY

MOSKIEWSKIE NOCE

Piotr Benoit, autor scenarjusza,
Harry Baur, genialny tragik,
Anna Bella, wiośniane zjawisko ekranu,
Spinelli, najpiękniejsza kobieta, wampir,
Richard Willm, najbar. rasowy amant,
Alfred Rode i jego słynna orkiestra,
Dmitrievitsch, na czele najlepszego chóru cygańskiego,
A. Granowski, genjalny realizator film.

FILM — REWELACJA ARCYDZIEŁO NAJWYŻSZEJ KLASY! — Dziś w kinie „Świt“.

Odczyty.

HENRYK IBSEN — BOJOWNIK O WOLNOŚĆ OSOBOWOŚCI I JEGO „UPIORY“. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt prof. Ur. Tadeusz Biliński w poniedziałek 8 bm. o godz. 19 w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek A-B 39) w związku z wystawieniem w teatrze im. J. Słowackiego „Upiorów“ z występem gościnnym Wandy Siemaszkowej.



Z 16 gatunkami na czele!

Asortyment znanych kostek zup KNORR został uzupełniony 4 nowemi gatunkami, tak że obecnie w handlu znajduje się 16 gatunków wyśmienitych i smacznych zup. Wkrótce nowe zupy: makaronowa (gwiazdki z żółtkiem), makaronowa (rożki z żółtkiem), których czas gotowania ograniczono do tylko 10 minut, jak i pomidorowa i ogonowa, które smakosze wyróżniają spowodu ich pikantnego smaku, będą cieszyły się taką samą popularnością, jak dotąd w gospodarstwie domowem mile widziane inne gatunki zup KNORR.

Nowe te gatunki można nabyć również po znanej niskiej cenie 20 groszy za 1 kostkę.

Rzeczy ciekawe

NAJWIĘKSZY ZBIÓR INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH.

Najcenniejszy w Szwecji zbiór instrumentów muzycznych i wszelkich tyczących muzyki rękopisów posiada nauczyciel szkoły państwowej w Helsingborg, Daniel Fryklund. — Prócz oryginalnego manuskryptu Beethovena posiada on około 2.000 dokumentów, **odnoszących się do francuskiego hymnu narodowego.** Na temat Marsyljanki wygłosił p. Fryklund odczyt w Strassburgu, w mieście rodzinnem autora Marsyljanki, Rouget de l'Isle'a. Zapał kolekcjonerski muzykalnego Szweda zostawia mu mało czasu na troski codzienne. **500 instrumentów muzycznych,** od najprymitywniejszych do najnowszych zalega jego dom od suteren do strychu, od kuchni do sypialnego pokoju.

HUMOR RADJOWY



...a teraz nadajemy wiadomości giełdowe.

—oOo—

NIE MA CZASU.

— Taki młody i żebrak! Pracować mu się nie chce? — woła z oburzeniem starsza jejmość na ulicy do podchodzącego żebraka.

— Nie mam czasu dobra paniusiu, żebrzę przeszło dziesięć godzin dziennie — odpowiada spokojnie żebrak.

CZY ZROZUMIELI SIĘ?

— Gdzie się spotkamy?
— Gdzie chcesz?
— Wszystko mi jedno. A kiedy?
— Wszystko mi jedno.
— Dobrze. Ale bądź punktualny.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Życie gospodarcze.

Sprawa p. sen. Korfantego.

Podaliśmy onegdaj wiadomość o zwróceniu się prokuratora przy sądzie apel. w Katowicach do Senatu o wydanie sen. Korfantego sądom z powodu przestępstwa z art. 264 K. K. W tej sprawie p. W. Korfanty w „Polonii" pisze:

„W wczorajszym numerze „Polonia" zajęła stanowisko wobec oskarżenia i wniosku p. prokuratora Tokarskiego. Na wniosek prokuratury jednak Sąd Grodzki w Katowicach, w osobie p. sędziego Lejki, skonfiskował uwagi „Polonii" na podstawie art. 170 k. k., traktując je jako nieprawdziwe pogłoski, mogące wywołać niepokój.

W tych warunkach nie mam możności zająć stanowiska wobec zarzutów, czynionych mi przez prokuratora p. Tokarskiego i muszę milczeć. Skonfiskowanie wczorajszego wydania „Polonii" ma jednak tę dobrą stronę, że w myśl przepisów ustawy prasowej musi się odbyć rozprawa sądowa, która da mi możność odpowiedzenia na czynione mi zarzuty. Na tę rozprawę czekam z niecierpliwością i proszę, by sąd zechciał rozpisanie jej przyspieszyć".

Termin ulgowy przy płaceniu podatków zniesiony.

Jak donosiliśmy, ukazała się ustawa regulująca na nowych zasadach pobór odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych. Ustawa ta postanawia m. i., iż od zaległości w daninach publicznych, **których spłata została odroczona lub rozłożona na raty,** pobiera się odtąd odsetki ulgowe w wysokości zniżonej do **0.4 proc. miesięcznie.** Od zaległości w daninach, których spłata **nie została odroczona lub rozłożona na raty,** w miejsce dotychczasowych kar za zwłokę pobiera się odsetki w wysokości **0.75 proc. miesięcznie,** począwszy od dnia następnego po upływie terminu płatności.

Prawo do ulgowych odsetek uzyskuje płatnik z **mocy samego prawa** z chwilą powzięcia przez właściwą władzę postanowienia o odroczeniu lub rozłożeniu na raty zaległości, przyczem prawo to służy mu za cały okres licząc od dnia powstania zaległości. Płatnik traci uzyskane prawo do odsetek ulgowych jeżeli nie dotrzymał terminu, do którego spłata została odroczona. Gdy zaległość została rozłożona na raty, płatnik w razie nie uiszczenia raty w terminie traci prawo do odsetek ulgowych przypadających od tej raty i od rat pozostałych.

Umorzenie podatku w całości lub w części pociąga za sobą umorzenie w odpowiednim stosunku odsetek i odsetek ulgowych. W gospodarczo uzasadnionych lub zasługujących na szczególne uwzględnienie przypadkach minister skarbu może zezwolić na umorzenie w całości lub w części należności z tytułu odsetek i odsetek ulgowych. Sumy nadmiernie lub nienależnie wpłacone w odsetkach lub odsetkach ulgowych podlegają zaliczeniu z urzędu na poczet innych płatnych należności podatnika, a w ich braku zwrotowi w gotówce na prośbę podatnika.

W związku z wejściem w życie wspomnianej ustawy **odpada równocześnie dotychczasowy 14-dniowy termin ulgowy, w czasie którego nie były zaliczane kary za zwłokę.**

O ile zaległość w daninach publicznych nie przekracza w każdej daninie łącznie z dodatkami **10 zł.** — odtąd **odpada wogóle pobór odsetek.** Ustawa zachowuje dotychczasową zasadę, iż przy obliczaniu odsetek i odsetek ulgowych miesiąc zaczęty liczy się za cały. Powyższa ustawa wchodzi w życie w 14 dni po ogłoszeniu, t. j .z dniem 13 kwietnia b. r.

—oOo—

Liberalizm prowadzi do wywłaszczenia społeczeństw

na rzecz nielicznych grup kapitalistów.

Gospodarka, oparta na zasadach liberalizmu, dziś całkowicie bankrutującego — jak o tem przekonuje się świat gnębiony kryzysem, zdołała doprowadzić do tak absurdalnych następstw, iż społeczeństwa zostały gruntownie pozbawione wpływu na życie gospodarcze. Losy przemysłu zawisły od nielicznej grupy przedstawicieli wielkiego kapitału, zasiadających w radach nadzorczych spółek anonimowych.

Wymowne światło na ten stan rzeczy rzucają cyfry, odnoszące się do stosunków w Stanach Zjednoczonych.

Przedsiębiorstwa, będące własnością spółek anonimowych, reprezentują 93.6 proc. produkcji górnictwa, 87.7 proc. przemysłu przetwórczego, wszystkie koleje, ogromna większość banków. Może 68 proc. produkcji górniczej jest w rękach 1160 spółek akcyjnych, 38 proc. produkcji górniczej jest w rękach 229 spółek akcyjnych. 8 spółek akcyjnych kontrolowało 78 proc. zapasów węgla kamiennego, jedna znich Glen Alden Co. rozporządzała w 1930 r. zgórą 20 proc. produkcji węgla Stanów Zjednoczonych. 40 proc. produkcji nafty jest w rękach 6 spółek. 27 spółek kontroluje całość zapasów żelaza. 4 z nich mają pod swą opieką 93 proc. tych zapasów, jedna z nich United Steel połowę. Połowę produkcji miedzi reprezentują 4 spółki akcyjne, z nich jedna Anaconda Cooper — 27 proc. produkcji Stanów Zjednoczonych. 19 proc. produkcji światowej. American Smelting and Refining Co. produkuje połowę ołowiu Stanów Zjednoczonych. Monopol produkcji niklu posiada International Nichel Co., a monopol produkcji aluminjum — Aluminium Co. of. America.

Taką samą sytuację znaidziemy w przemyśle przetwórczym, w przemyśle samochodowym (trzy wielkie spółki: Ford, General Motors i Chrysler, reprezentują 83 proc. produkcji), w przemyśle filmowym, radjowym a nawet w uboju bydła i wypieku chleba.

Któż jest właścicielem tych spółek akcyjnych? Część ich jest własnością innych spółek, duża część należy do miljona osób, których dochód z akcyj przekracza 5 tys. dolarów a tylko 12 proc. jest w posiadaniu drobnych akcjonarjuszy.

Ustrój taki trudno oczywiście nazwać opartym na własności prywatnej. Przypomina on raczej znane powiedzenie Chestertona, że „trudnoby było uważać za społeczeństwo, oparte na indywidualnej rodzinie takie społeczeństwo, w którymby paru obywateli miało po miljon żon, inni zaś byliby kawalerami".

Zasadnicze orzeczenie Najw. Trybunału Adm.

Władza administracyjna I. Instancji nie może sama załatwiać odwołania, wniesionego przeciw swemu orzeczeniu.

Pracownikowi kolejowemu Ludwikowi M., wydalonemu ze służby, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych odmówiła przyznania zaopatrzenia emerytalnego. Odwołania, skierowanego do Ministerstwa Komunikacji, nie uwzględniono. Przeciw temu orzeczeniu wniósł zastępca skarżącego, adw. Dr. B. Feller skargę do Najw. Trybunału Admin. przeciw Ministerstwu Komunikacji z żądaniem uchylenia zaskarżonego orzeczenia, z powodu wadliwości postępowania i niezgodności z ustawą. Skarga opierała się na tem, że zaskarżone orzeczenie, doręczone przez Dyrekcję Kolei w Krakowie **nie miało ani daty, ani liczby czynności orzeczenia,** a przedewszystkiem Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych nie może w doręczonem orzeczeniu twierdzić, że odwołania skarżącego uwzględnić nie może, **albowiem Dyrekcja będąca I. instancją, nie może odwołania wniesionego do Ministerstwa od swej własnej decyzji załatwić,** a postępowanie takie dotknięte jest wadliwością i niezgodnością z ustawą.

Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpoznając skargę i odpowiedź na nią Ministerstwa Komunikacji, przychylił się do wywodów zastępcy skarżącego i orzekł wyrokiem L. Rej. 1649/32, że przedewszystkiem w myśl art. 86 i 93 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. poz. 341 Dz. Ust., **jedynie władza odwoławcza powołana jest do ostatecznego orzekania w przedmiocie wniesionych do niej odwołań.** W danym wypadku Ministerstwo Komunikacji, któremu przez Dyrekcję Krakowską przedłożone zostało odwołanie skarżącego od jej decyzji, zamiast je załatwić w myśl zacytowanych wyżej przepisów w postępowaniu administracyjnem w orzeczeniu swem **przekazało załatwienie odwołania Dyrekcji, t. j. tej samej władzy, która wydała zaskarżoną decyzję. Tego rodzaju postępowanie Ministerstwa Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za istotne ze szkodą skarżącego naruszenie form postępowania administracyjnego,** w rozumieniu pkt. 3 art. 84, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r., poz. 806 Dz. Ust. i wobec tego **uchylił zaskarżone orzeczenie** z powodu **wadliwego postępowania.**

Łączne upomnienia podatkowe.

Upomnienia z tytułu zalegania z podatkami skarbowemi połączone są z kosztami które, o ile należności właściwe są małe, stanowią **poważne dodatkowe obciążenie płatnika.** Obecnie ministerstwo skarbu poleciło wprowadzić **upomnienia łączne,** o ile chodzi o płatników, posiadających do 15 ha. ziemi i zamieszkujących w jednej miejscowości. Odnośny okólnik ministerstwa zawiera pouczenie zarówno co do sporządzania takich łącznych upomnień, jak i dalszego postępowania.

Po wciągnięciu łącznych upomnień do ewidencji, referent urzędu skarbowego wysyła **pierwsze egzemplarze tych upomnień wraz z załącznikami do urzędów gminnych dla przekazania ich sołtysom,** celem ogłoszenia treści łącznego upomnienia zobowiązanym, doręczenia im indywidualnych upomnień i zwrotu do urzędu gminnego w ciągu 7 dni od daty otrzymania upomnienia przez te urzędy. W ciągu następnych 7 dni **urząd gminny obowiązany jest zwrócić urzędowi skarbowemu upomnienia zbiorowe wraz z wypełnionym odcinkiem potwierdzenia odbioru.** Drugie egzemplarze łącznych upomnień wraz z dotyczącemi tytułami wykonawczemi referent przechowuje w kolejnym porządku numerów ewidencji w osobnej teczce.

Opłatę za łączne upomnienie zobowiązanych oblicza się **w wysokości, przypadającej według taryfy od ogólnej sumy ściąganych należności, objętych łącznem upomnieniem.** Opłatę za upomnienie od każdego zobowiązanego pobiera się w kwocie wynoszącej taką część ogólnej należności za łączne upomnienie, jaka przypada z podzielenia pełnej opłaty przez liczbę zobowiązanych.

W wypadkach, gdy w łącznem upomnieniu figurują 2 lub więcej tytułów wykonawczych, przypadającą od niego opłatę za upomnienie pobiera się w całości przy likwidacji pierwszego tytułu.

Niewymienienie lub mylne wymienie adresu zobowiązanego we wniosku egzekucyjnym uprawnia urząd skarbowy do zwrotu wniosku wierzycielowi bez wykonania.

W razie stwierdzenia **nieściągalności sum egzekwowanych na rzecz innych wierzycieli** (nie wyłączając urzędów skarbowych) urząd skarbowy przesyła wierzycielowi przy piśmie **protokół nieściągalności wraz z odpisem tytułu wykonawczego** względnie zarządzenia egzekucyjnego, oryginał zaś tytułu wykonawczego, względnie zarządzenia egzekucyjnego, składa do akt, po uprzedniem odnotowaniu daty i sposobu załatwiania, oraz obciążania konta wierzyciela (o i ile nim nie jest władza skarbowa) nieściągalną opłatą za upomnienie i ewentualnemi wydatkami egzekucyjnemi.

W razie stwierdzenia nieściągalności sum egzekwowanych opłaty za upomnienie, oraz wydatki egzekucyjne podlegają umorzeniu z urzędu.

WZROST UPRAWY ZBÓŻ OZIMYCH.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, na jasieni 1934 roku zasiano pszenicy 1.535.5 tys. ha, żyta 5.706.1 tys: i jęczmienia 31,ą tys ha. **W porównaniu z rokiem 1933 obszar obsiewu temi oziminami wzrósł:** dla pszenicy o 0.5 proc. dla żyta o 1.0 proc., dla jęczmienia o 0.3 proc. Żyto więc, jak wynika z przytoczonych cyfr, nadal zajmuje pierwsze miejsce wśród uprawianych u nas zbóż.

—oOo—

Wywłaszczanie roli w Niemczech

Gabinet Rzeszy wydał w **tych** dniach ustawę o nabywaniu gruntów dla celów publicznych; ustawa ta właściwie zmienia dotychczasowe postępowanie wywłaszczeniowe. **Państwu przyznaje się nadzwyczajne prawa;** w odróżnieniu bowiem od dawniejszego postępowania wywłaszczeniowego obecnie **proces jest nadzwyczaj krótki, a rozstrzygnięcie zależy od instancji centralnej,** podlegającej bezpośrednio kanclerzowi Rzeszy. Oprócz tego wydano uzupełniającą ustawę **o dostarczaniu gruntów dla ministerstwa obrony Rzeszy,** które w postępowaniu wywłaszczeniowem posuwa się jeszcze dalej. Chodzi tu o budowę koszar, budowli fortyfikacyjnych, dróg strategicznych i innych wojskowych objektów.

Doniesienia prasy niemieckiej o tem, że **budżet państwowy na rok 1935 przyjęty przez gabinet nie zostanie opublikowany,** wzbudziły w opinji publicznej wielkie zainteresowanie. Jest powszechną tajemnicą, dlaczego budżet nie może być opublikowany. Obecnie pisma niemieckie, najwidoczniej na polecenie zgóry zamieszczają wiadomości, że zarządzenie to jest **tylko przejściowe** i że usprawiedliwione jest kwestjami finansowo-technicznemi.

Dalsze wydalania robotników polskich z Francji.

Przepisy wykonawcze ostatniego francuskiego dekretu o cudzoziemcach, przewidywały stosowanie **ulg względem obcokrajowców, przebywających we Francji od dłuższego czasu.** Mimo to w ostatnich dniach zanotowano tu **kilkanaście wypadków wydalenia robotników polskich zatrudnionych od 10—12 lat.** Jako motyw wydalenia władze podały bądź **„zmianę miejsca"** przy poszukiwaniu pracy, bądź też **„nielegalny pobyt",** jeśli robotnik nie przedstawił t. zw. świadectwa pracy do karty tożsamości z r. 1934 (świadectwa te są wprowadzone przez ostatni dekret z b. r.) Na szczególną uwagę zasługuje wypadek wydalenia górnika polskiego z Aniche, posiadającego pozwolenie ministerstwa pracy z Paryża na dalsze zatrudnienie (jak od 12 lat) oraz kontrakt pracy z kopalni. Pomimo to prefektura w Lille odmówiła pozwolenia na pobyt w departamencie.

Sprawa **„zmiany miejsca pobytu",** jako motyw wydalenia znajduje dość dziwne zastosowanie. Przepisy administracyjne przewidują bowiem **„przywiązanie robotnika" do departamentu,** natomiast w praktyce — wydala się robotnika polskiego za przejście do sąsiedniej gminy.

—oOo—

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek 5 bm. następujące ceny:

Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 19.75 do 20; dworska biała stand. 19.25—19.50; targowa stand. 19—19.25; żyto dworskie stand. 14.75—15; targowe stand. 14.50—14.75; owies dworski stand. II. 17.25—17.75; targ. stand. 16.25—16.75; dworski stand. I. niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień dworski 17.50—18.50; targowy 16—16.50; kukurudza kraj. 24.50—25.50; proso 20—21; tatarka (gryka) 19—20.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 43—46; pół wiktorja małop. 36—38; zwykły jadalny 32—34; polny pastewny 28—29; polny do siewu 31—33; fasola cukr. biała (jasiek) 44—45; cukrowa biała koronowa 54—56; biała 23—24; klockowa 27—28; długa 25—26: Wachtel 22.50—23.50; bobik do siewu 19—20; pastewny 18—18.50; wyka ciemna 30.50—31.50; szara 29.50—30.50; peluszka 31.50—32.50; łubin żółty 9.50—10 do siewu 10.50 do 11. niebieski 9.50—9.75: do siewu 10—10.50; seradella podw. czyszcz. 15—15.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 18.50—19.50; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłusz. 19—20; siano słodkie 10.50—11; średnie 9—10; potraw 8—9; koniczyna pastewna 12—13; słoma długa 6—7.

Nasiona. Mak niebieski z workiem 36—38; kminek kraj. czyszczony 130—135; koniczyna nasienna czerw. atest. 150—170. biała z dom. szwedz. 70—90: surowa czerwona 130—145: szwedzka bez kan. 270—300; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 90—100; targowa 65—70; esparseta z workami 18—19; wolna od pimpinelli 19—20.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 34—36; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 32—33; gat. ID poznań. 0-60 proc. 27.50—28; gat. I razowa 0-95 proc. 24—24.50; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 24.75—25; I gat. st. wym. 0-65 proc. 23.75—24; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 17—17.50; po wym. 0-65 proc. 14.25—14.50: razowa 0.95 proc. 18—18.75: mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 25.50—26; otręby żytnie stand. 10.75—11; średnie 11—11.25; pęcak fabryczny z workiem 25—26; chłopski bez worka 22.50—23; siekanka jęczm. fabr. z workiem 25.50—26.50; chłopska bez worka 23—23.50: kasza jaglana fabryczna 35—36; chłopska 30—32; tatarczana cała 37—38: łamana 34—35.

Tendencja spokojna. podaż i dowozy lokalne małe.

HUMOR RADJOWY



Jednolampowiec ze wzmacniaczem

Telegramy.

4 miljardy dolarów na walkę z bezrobociem.

Waszyngton, 5. 4. (PAT.) Słychać że **na konferencji przedstawicieli obu izb kongresu osiągnięto ostatecznie porozumienie w sprawie projektu ustawy o robotach publicznych,** który ma na celu **złagodzenie bezrobocia przewidując na ten cel 4380 milj. dolarów.** W ten sposób **przygotowana została droga do ostatecznego przyjęcia projektu przez obie izby.**

PODWYŻKA STOPY DYSKONTOWEJ W HOLANDJI.

Amsterdam, 5. 4. (PAT.) Bank holenderski podniósł stopę dyskontową z 2.5 proc. do 3.5 procent.

—o-o—

Poprawa warunków narciarskich w górach.

Kraków, 5. 4. (PAT.) Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa oraz Państwowy Instytut Meteorologiczny podają następujący komunikat śniegowy z dnia 5 b. m.:

W ostatnim tygodniu zanotowano świeży opad śnieżny, który przyczynił się do **poprawy istniejących warunków narciarskich.** Na zachodzie śnieg utworzył warstwę 10—30 cm. grubą. Obecnie w górach powyżej 800 m. — **wszędzie jazda na nartach jest możliwa.** Warunki dobre są na stokach północnych, oraz b. dobre powyżej 1300 m. Najlepsze warunki są obecnie w Tatrach. Na najbliższy tydzień przewidziane jest: **przeważnie pochmurno,** obfite opady śnieżne w górach, a zwłaszcza w Tatrach **spadek temperatury,** oraz dość silne wiatry północno-zachodnie.

Otwarcie wystawy polskiej sztuki gotyckiej.

Warszawa, 5. 4. (PAT). Dziś popołudniu **odbyło** się w Instytucie Propagandy Sztuki **otwarcie wystawy polskiej sztuki gotyckiej,** zorganizowanej pod protektoratem Prezydenta Rzpltej. oraz pod patronatem ks. kard. Hlonda, prymasa Polski i ks. kard. Kakowskiego. Otwarcia wystawy dokonał Prezydent Rzpltej w obecności członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Minister oświaty p. Jędrzejewicz wygłosił obszerne przemówienie.

POGRZEB Ś. P. GEN. KONARZEWSKIEGO.

Warszawa, 5. 4. (PAT.) Dziś przed poł. po nabożeństwie w kościele garnizonowym przy ul. Długiej **odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p gen. Daniela Konarzewskiego** na dworzec wileński. skąd **przewiezione zostały do majątku rodzinnego Punzanki** w pow. nowoświeciańskim. **gdzie będą pochowane w grobach rodzinnych.** Nabożeństwo żałobne celebrował ks. biskup polowy Gawlina. Przemówienie pożegnalne wygłosił gen. Orlicz-Dreszer. W uroczystościach żałobnych wzięli udział między innymi członkowie rządu z premjerem **Sławkiem** na czele.

ZGON ZNANEGO KOMPOZYTORA.

Warszawa, 5. 4. (PAT.) Dziś o godz. 17-tej **zmarł w 65 roku życia w Warszawie ś. p. Emil Młynarski, muzyk, kompozytor,** b. dyrektor konserwatorjum warszawskiego i b. dyrektor opery warszawskiej.

WYSPRZEDAŻ RESZTEK POMARAŃCZ Z MAGAZYNÓW GDYŃSKICH.

Warszawa 5. 4. (Telef.). Ogromne zapasy pomarańczy zgromadzone w sezonie zimowym w Gdyni, **zostały w znacznym stopniu zlikwidowane.** W połowie marca znajdowało się w składach gdyńskich jeszcze około **12,000.000 pomarańcz,** głównie z Hiszpanji. W ciągu ostatnich trzech tygodni wysłano do kraju pewne ilości pomarańcz w granicach udzielonych zezwoleń, a **znaczną ilość sprzedano zagranicę do Finlandji i Czechosłowacji,** przyczem importerzy ponieśli znaczne straty. Obecnie jest jeszcze w Gdyni **około 2 miljony pomarańcz.**

PRZERZUCANIE OPŁAT POCZTOWYCH NA ADRESATÓW.

Warszawa. 5. 4. (Telef.). Władze państwowe i samorządowe przerzucały bardzo często **opłaty** korespondencji urzędowej na adresatów. Powoływano się na przepisy, że władza lub urząd może jako nadawca przerzucić na adresata uiszczanie opłaty, jeżeli wysłane pismo dotyczy interesu adresata. Z powodu skarg ludności Ministerstwo Spr. Wewn. wystosowało do wojewodów okólnik, w którym podnosi, że **przerzucanie opłat pocztowych na adresatów nie może zależeć wyłącznie od swobodnej decyzji wysyłającej władzy lub urzędu.**

MUNDURY DLA KOLEJARZY.

Warszawa. 5. 4. (Telef.). Ministerstwo Komunikacji przyznało pracownikom, którzy posiadali dotąd uprawnienie do otrzymywania **mundurów z III gatunku** sukna. umundurowanie **z sukna II gatunku.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5. 4. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 90.10. Holandja 357. Londyn 25.70. Nowy Jork 5.32. Paryż 34.99. Praga 22.15. Szwajcarja 171.73. Sztokholm 132.70. Włochy 44.10 Berlin 213.10. Obroty średnie. tendencja niejednolita.

Dolar poza giełdą 5.30, rubel złoty 4.67. dolar złoty 9.07. marka niemiecka 196.50. funt szterlingów 25.65.

Papiery procentowe: budowlana 45.50. stabilizacyjna 66.75. premjowa dolarowa 52.25. konwersyjna 67.50. listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 89. Lilpop 11. Ostrowiec 22, Starachowice 17.25. Haberbusch 49. Tendencja **dla pożyczek państwowych słabsza,** dla listów zastawnych i akcyj przeważnie mocniejsza. W obrotach prywatnych dillonowska 87.50, **śląska 61.75,** m. Warszawy 69.

Litwinow zaprosił Benesza do Moskwy.

Moskwa 5. 4. (PAT). „Izwiestja“ drukują na pierwszej stronie wywiad swego korespondenta praskiego **z min. Beneszem,** udzielony **natychmiast po wyjeździe min. Edena z Pragi.** Min. Benesz oświadczył, że jest **bardzo zadowolony** z **rezultatów rozmów** dotyczących przedewszystkiem **paktu wschodniego i naddunajskiego.** Minister podkreślił, że sytuacja geograficzna Czechosłowacji sprawia, iż jest ona zainteresowana **we wszystkich zagadnieniach europejskich.** Benesz oświadczył, że **nie może prowadzić polityki wyłącznie czechosłowackiej,** lecz zmuszony jest do prowadzenia polityki **europejskiej,** będącej syntezą polityki mocarstw europejskich, podczas gdy Anglja, Francja i ZSRR. mogą prowadzić **politykę własną.**

Benesz wyraził obawę, że ze względu na sytuację geograficzną, **wszelka wojna jest dla Czechosłowacji niebezpieczna i w tym względzie interesy Czechosłowacji są identyczne z interesami ZSRR.,** co do których, jak powiedział minister wiadomo, iż **Rosja Sowiecka nie chce wojny i szczerze walczy o pokój.** W dalszej formie walki o **pakt wschodni Czechosłowacja będzie porozumiewać się z Francją i ZSRR.**

Co do konferencji w Stresie min. Benesz oświadczył, że **najważniejszem jest, by zbierające się tam mocarstwa porozumiały się między sobą.** W zakończeniu minister zaznacza, że **otrzymał od komisarza Litwinowa zaproszenie do Moskwy, na które wyraził zgodę i z którego skorzysta przy najbliższej okazji.**

—oOo—

MIN. EDEN POWRÓCIŁ DO LONDYNU.

Kolonja, 5. 4. (PAT). Min. Eden odjechał **stąd dziś rano do Londynu koleją via Ostenda.**

Sceptycyzm przed konferencją w Stresie.

Warszawa, 5. 4. (Telef.) Z Londynu donoszą, że **Mac Donald nie pojedzie do Stresy.** Stresa będzie zakończeniem cyklu podróży ministrów angielskich. Sfery angielskie nie spodziewają się, **ażeby tam miały zapaść decyzje o doniosłem znaczeniu.**

„Daily Telegraph“ wyraża ubolewanie, że **rozmowy praskie Edena trwały tak krótko. Projekty paktu w Europie środkowej i wschodniej pozostają ze sobą w ścisłej łączności.** Sytuacja wyjaśniła się o tyle, że jakkolwiek znalezienie wspólnego rozwiązania będzie trudne, to jednak nie jest ono niemożliwe.

Teror wyborczy gdańskich hitlerowców.

Warszawa, 5. 4. (Telef.) Uwaga publiczna skupia się w tej chwili **na Gdańsku,** Nadeszły tu wiadomości, że **z Rzeszy przyjedzie na wybory aż 10.000 obywateli Wolnego Miasta Gdańska, uprawnionych do głosowania.** W ostatnich dniach coraz wyraźniej narodowi socjaliści zwracali się w swej agitacji **przeciwko Polakom. Zrywano plakaty, kradziono w nocy transparenty, nawet transparenty zawieszone na wysokości II piętra i to nawprost posterunku policyjnego, stojącego obok siedziby prezydenta.** Narodowi socjaliści **terroryzują ludność polską, zamalowują okna, wybijają szyby i t. d.** Z Warszawy dziś wieczorem wyjechało do Gdańska wielu korespondentów zagranicznych.

Wizyta francuskiego ministra w Brukseli.

Paryż, (PAT.) Francuskie koła gospodarcze zaczynają zastanawiać się obecnie nad koniecznością powzięcia decyzyj, mających na celu **ochronę rynku francuskiego przed konsekwencjami dewaluacji franka belgijskiego. —** W związku z tem **wyjechał do Brukseli minister przemysłu i handlu Marchandeau dla naradzenia się z rządem belgijskim.**

Sprawy francuskiej polityki monetarnej w dalszym ciągu są przedmiotem uwagi zarówno kół rządowych i parlamentarnych, jak i opinji publicznej. Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej izby deputowanych premjer Flandin raz jeszcze dał wyraz opinji rządu **o konieczności utrzymania złotego parytetu franka francuskiego.** Na zapytanie dep. Bluma, jak się zachowa rząd, jeżeli eksperyment belgijski da dodatnie wyniki, co może wywołać w kraju szeroki oddźwięk, minister finansów Germain Martin, jak również premjer Flandin stwierdzili w odpowiedzi, że rząd francuski zdecydowany jest **przeciwstawić się z całą siłą szerzeniu psychozy dewaluacji.**

Organ francuskich kół finansowych „Le Capital“ omawiając powyższe oświadczenia premjera Flandina w sprawie utrzymania złotego parytetu franka francuskiego stwierdza, że oświadczenie to wywołało dodatnie wrażenie na giełdach europejskich, gdzie zapanowało pewne odprężenie. Francuskie koła finansowe śledzą bardzo uważnie obecną **sytuację florena i franka szwajcarskiego.** Wszelkie zarządzenia, mające na celu zapewnienie normalnego funkcjonowania waluty złotej obu krajów, mogą liczyć na poparcie Francji.

—oOo—

Narady nad konfliktem celnym.

Bruksela, (PAT.) W piątek popołudniu przyjechała do Brukseli francuska delegacja gospodarcza z ministrem handlu Marchandeau na czele. Przyjazd delegacji francuskiej wywołany został przez **konsekwencje dewaluacji waluty belgijskiej, która groziła systemowi celnemu francuskiemu, bowiem towary belgijskie w chwili obecnej po zapłaceniu cła we Francji sprzedawane są we Francji znacznie taniej, niż kosztowały one 3 tygodnie temu w Belgji po wyjściu z fabryki.**

W pierwszej chwili do Brukseli nadeszły **pogłoski, iż rząd francuski nałoży na towary eksportowane z Belgji specjalne dopłaty celne,** które wyrównać by miały różnicę kursu, dewiz, powstałą na skutek dewaluacji. Wiadomości te wywołały tu **ogromne poruszenie,** zwłaszcza, że istnieje w Brukseli mniemanie, że trudna sytuacja ekonomiczna w Belgji wywołana została **w głównej mierze protekcyjną polityką handlową Francji,** zbyt egoistycznie stosowaną względem Belgji.

Delegacja francuska chce na miejscu znaleźć **modus vivendi,** któryby zadowolnił obie strony. Minister Marchandeau zapytany przez dziennikarzy oświadczył, iż **dewaluacja belgijska zniosła całkowicie system ochronny celny Francji w stosunku do eksportu belgijskiego i zapowiedział, że Francja będzie zmuszona uchwalić cały szereg środków ochronnych,** gdyż sytuacja, zwłaszcza we Francji północnej **i tak już bardzo dotkniętej kryzysem stałaby** się jeszcze trudniejszą. Dalej minister Marchandeau podkreślił, że **gdyby frank belgijski spadał powoli bez możliwości przeciwstawienia się temu, sytuacja byłaby inna.** Wobec tego jednak, że rząd belgijski sam wprowadził dewaluację, Francja **musi przedsięwziąć pewne środki ochronne.**

—oOo—

Problem suwerenności Litwy w Kłajpedzie.

Ryga, 5. 4. (PAT) Z Kowna donoszą: **Ogłoszono tu komunikat urzędowy litewskiej agencji telegraficznej, kategorycznie zaprzeczający wiadomościom zagranicznym o tem, jakoby rząd litewski zamierzał zwrócić się do Ligi Narodów w sprawie zmiany statutu Kłajpedy przez wprowadzenie doń uznania suwerenności Litwy w Kłajpedzie bez zastrzeżeń.**

Litewska agencja telegraficzna oświadcza w komunikacie, że **suwerenność w Kłajpedzie została przekazana Litwie i że wobec tego żadna zmiana pod tym względem nie jest potrzebna.**

Berlin. (PAT). W pewnych miarodajnych niemieckich kołach politycznych przejawia **się zaniepokojenie co do zamiarów litewskich całkowitego zaanektowania obszaru kłajpedzkiego.** Koła te wyrażają tem niemniej głębokie przekonanie, że **mocarstwa** sygnatarjusze **statutu kłajpedzkiego przeciwstawią** się temu. **Oświadczają tu, że Niemcy nie są w możności podjęcia jakiegokolwiek kroku, nie będąc sygnatarjuszem statutu.**

ZMIANA NA STANOWISKU GUBERNATORA KŁAJPEDY.

Ryga, (PAT.) Korespondent „Siewodnia“ donosi z Kowna, że bawiący obecnie na urlopie gubernator Kłajpedy Nawakas **podał się do dymisji, która została przyjęta. Na jego** miejsce mianowany ma być p. **Kurkauskas,** b. prezes izby rolniczej a od niedawna **inspektor** cen.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD WILNEM.

Wilno 5. 4. (PAT). Dziś rano **uległ katastrofie autobus komunikacji zamiejscowej,** obsługujący linję Nowowilejka—Wilno. Autobus tej linji jadąc z Nowowilejki do Wilna na piątym kilometrze przed Wilnem **skręcił gwałtownie i wpadł do rowu. 5 pasażerów doznało lekkich obrażeń.** Przyczyną katastrofy było **złamanie się kierownicy** wskutek nadmiernego jej zużycia.

—oOo—

NEONOWY POMNIK STALINA.

Warszawa, 5. 4. (Telef.). Z Rygi donoszą: Sowiet miejski Leningradu postanowił wybudować na wysokiej wieży historycznej twierdzy Petropawłowskiej **olbrzymi, kilkunastometrowy posąg Stalina z rur neonowych, które w nocy świecić będą czerwonem światłem.** Posąg będzie dominował nad dawną stolicą rosyjską i będzie widoczny ze znacznej odległości. Władze moskiewskie **aprobowały projekt Sowietu leningradzkiego** i poleciły przeprowadzić budowę posągu w jak **najkrótszym czasie.**

OLBRZYMIE NADUŻYCIA w LENINGRADZIE

Moskwa, 5. 4. (PAT.) W systemie zaopatrywania **robotników ciężkiego przemysłu w Leningradzie popełniono** w ciągu r. 1934 **nadużyć na ogólną sumę przeszło 2 miljony rubli.** O nadużycia oskarżono **64 osoby.**

Przywódcy opozycji greckiej staną przed sądem wojennym.

Ateny, 5. 4. (PAT). **Śledztwo w sprawie ostatniego powstania ustaliło udział w niem wszystkich przywódców dawnej opozycji, — czyli t. zw. koalicji narodowej, a mianowicie Gonotasa, Sophulisa, Papanastasiu, Kafandarisa, Mylonasa i Sophianopulosa,** jak również **kierowników Ligi obrony republikańskiej. Wszyscy oni staną przed sądem wojennym.** Majątek zmarłego niedawno b. przewodniczącego senatu Gunatea **został skonfiskowany.**

Zacięte walki wojsk chińskich z komunistami.

Hong Kong, 5. 4. (PAT.) **Walki wojsk rządowych z komunistami stają się coraz bardziej zacięte .Podczas** odwrotu **wojsk rządowych na dystansie 30 mil padło 3000 żołnierzy. Straże przednie komunistów znajdują się obecnie już w odległości 16 mil od Kwei Yang, miasta** liczącego 100 tysięcy mieszkańców. **Krwawa bitwa na tym odcinku rozgorzała ponownie dziś rano.** Marszałek Czang-Kai-Szek **osobiście kieruje operacjami, wysyłając wszystkie rozporządzalne siły przeciwko komunistom w celu** powstrzymania ich pochodu. Wczoraj **wieczorem** wydawało się, iż **armja czerwona jest zaszachowana, dziś jednak nastąpił zwrot w sytuacji.** Wszyscy misjonarze opuścili już Kwei-Yang.

PIORUN UDERZYŁ W SAMOLOT.

Buenos Aires 5. 4. (PAT). W miejscowości Santo Tome w prowincji Cerrientes, uderzył piorun w samolot odbywający lot z Matto Grosso w Brazylji do Seis de Septiembre w Argentynie. Wypadek nastąpił **na wysokości kilkuset metrów.** Samolot zapalił się i **spadł na ziemię,** ulegając doszczętnemu zniszczeniu. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli w płomieniach.

—oOo—

Madryt, 5. 4. (PAT). Rząd Lerroux polecił komisji międzyministerjalnej opracowanie projektu o **utworzeniu komitetu naczelnego obrony państwa. Rząd zamierza dla utrzymania porządku publicznego wydać zarządzenie o całkowitem rozbrojeniu ludności.**

Po zamknięciu kroniki

Oddziały Związku Pań Domu na przedmieściach większych miast.

Wczorajsze popołudniowe obrady zjazdu Zw. Pań Domu w Krakowie toczyły się nad referatem p. **Marji Karczewskiej** na temat doradczyń gospodarskich i gospodarstw przykładowych oraz koreferatem p. **Feldmanowej** Koreferentka podzieliła się z uczestniczkami zjazdu **obserwacjami, dokonanemi na terenie domowych gospodarstw przedmiejskich Krakowa, podnosząc ich braki i wskazując sposoby zaradzenia tym brakom.** W dyskusji, która wywiązała się po przemówieniu obu referentek, postanowiono **zakładać oddziały Zw. Pań Domu na przedmieściach większych miast.**

W. I. GUTOWSKI. 9

„ZRODŁO WODY ZYWEJ“.

Żałuję, że nie miałem możności z nim porozmawiać.

Weszliśmy do ogromnej sali wykładowej. Na podłodze maty rozłożone. Pod filarami po jednym taborecie z poręczami po bokach i na nich poduszka. Jeszcze gdzieś pod filarem siedzi taki wschodni profesor na takim taborecie z podwiniętemi nogami, jak jakiś Budda, w turbanie na głowie, z księgą w ręku i coś uczniom tłomaczy, a oni siedzą znowu przed nim na matach i kiwają się w jego stronę. Przechodzimy koło jeszcze jednego filara, pod którym też siedzi jakiś brodaty profesor i jeszcze trzech uczniów koło niego. Widzę, że wstaje, uczniowie też podnoszą się z podłogi, całują go w rękę i wychodzą.

W bibljotece tego uniwersytetu usłanej i obwieszonej cudownej roboty dywanami, znajduje się 80 tysięcy tomów. Pokazywano nam tu jeden egzemplarz Koranu, pisany tak drobnem pismem, że dopiero przez szkło powiększające można go czytać.

Z pod meczetu El Azhar udaliśmy się do **muzeum staroegipskiego,** wspaniałego gmachu z kopułą, coś niby Grand Palais w Paryżu, ale o fasadzie egiptyzowanej.

Wspaniałe chorusy (sokoły) krążą nad muzeum jak gdyby czuwały nad dawnym swoim Egiptem i faraonami tam leżącymi w gablotach.

Jesteśmy więc w muzeum.

Ale czyż można w przeciągu dwu godzin, oglądając tysiące przedmiotów, zdać sobie dokładnie sprawę z tego, co się ogląda?

Tu i tam uderzy cię kolos jakiegoś faraonu, kutego w twardym kamieniu. Tu wielki wojownik, budowniczy i prześladowca żydów Ramzes II. stoi, tam Amenopis III. z małżonką siedzą obok siebie. Tam trumny leżą w gablotach, a tam Hefren. Znowu hieroglify i tablice z napisem o wyjściu Mojżesza z Egiptu. Znowu kaplica bogini Hator. Ot! stoi sobie taka, jak nasze, poczciwa krowa, a „boska“ rodzina faraona siedzi koło jej wymiou.

Figury faraonów stoją z lewą nogą zawsze wysuniętą naprzód. I niektórzy tacy panowie stali zaraz przy drzwiach wewnątrz swoich grobów, w których ich na światło dzienne wydobyto, i sami je strzegli przed ciekawymi, aż wreszcie dostali się do muzeów jakichś „pogan“ i „barbarzyńców“ — muzułmanów i chrześcijan.

Ogólne zainteresowanie budzi oczywiście Tutenkhamen odkopany w roku 1922 przez Carnawons i Cartera... Był to dwudziestoletni młodzieniec. Za przywrócenie przez niego znaczenia kapłanom, za jego poprzednika uciskanym, wyprawiono mu wspaniały pogrzeb. Pochowano go w złotej 110 kg. ważącej trumnie, wyobrażającej jego samego ze skrzyżowanemi rękami na piersiach, trzymającego w jednej ręce kij, w drugiej bat, rzeźbionej i malowanej w różne piękne ornamenty.

Dostał do grobowca tron złoty i wiele, wiele innych rzeczy. A mniej więcej tak go w grobowcu ulokowano: trumna złożona z jego mumją w jednej skrzyni drewnianej złoconej i rzeźbionej, tę skrzynię włożono do drugiej podobnej, następnie do trzeciej i t. d. coś do czterech, czy do sześciu takich skrzyń.

Do tego dodano osobno tron, symbole władzy, części uzbrojenia i oddział wojska (żołnierze półmetrowej wielkości) na wielkiej platformie maszerującego we czwórki, sprzęty domowe, naczynia do jedzenia i picia, i pokarm i napoje.

Trumna ze złota... A przecież i wtedy złoto było drogie. Wydobywano go ze skał w górach Synai. Kruszono kamienie na miał, następnie wypłukiwano zeń złoto.

Naprawdę dziwnie się robi człowiekowi, gdy patrzy na te olbrzymie skarby przez lud pod ciężarem kija wydobywane ze skał na to, by takiemu „królowi-bogu“ włożyć do ziemi na wieki.

Olbrzymy faraonów — bogów z kamienia stoją nieruchomo z nogą wysuniętą naprzód, patrzą na cię i tajemniczym wyrazem twarzy, człowieka onieśmielają.

Z ulgą też wielką jechałem na obiad po wyjściu z tego osobliwego muzeum.

A przecież... A przecież jeszcze chciałbym się tam znaleźć, ale bardzo, bardzo wypoczęty, by nie dać się pokonać tej wielkiej woli z przed tysięcy lat...

Po obiedzie chwilka odpoczynku i jazda dalej.

Przejechaliśmy wielki most na Nilu i na prawo nad rzeką, szeroką ulicą wysadzaną ljanami i figusami, przejechaliśmy koło wyspy Rhoda na Nilu, gdzie to właśnie córka Faraona przybyła z Memfis kąpać się i znalazła małego Mojżesza w sitowiu. I teraz są tam jakieś łazienki.

Pojechaliśmy dalej.

Bazylika Koptów. Według ich tradycji Rodzina święta po ucieczce z Betlejem przed prześladowaniem Heroda przebywała w tym domku. Dzisiaj jakby w suterenie pod bazyliką. Tradycja sięga trzeciego wieku. Koptowie więc pobudowali ten kościół i czczą to miejsce.

Koptowie przyjęli kiedyś chrzest i ich obecny biskup Joannes VII. uważa się za następcę św. Marka, jak papieże rzymscy są następcami św. Piotra. Właściwie są oni dawną sektą Monofizytów, uznającą tylko jedną boską naturę Chrystusa.

Na 14 miljonów Egipcjan, Koptów jest jeden miljon. Są podobno podejrzliwi, fałszywi itd. Może to długie prześladowanie ich przez muzułmanów charakter im taki wyrobiło? Ciemni o grubych rysach twarzy, podobni do Faraonów z muzeum, czarno ubrani, w czerwonych jednak fezach na głowie, w sukniach czarnych robią na nas dziwne wrażenie. Zachowują się w kościele jak na podwórku, łażą po świątyni w fezach, gadają, handlują. W kościele mają jakby „carskie wrota“ przed ołtarzem, jeżeli się nie mylę, trochę złota, lamp i świec. Przy wyjściu „bakszysz“ nieodłączny i dalsza jazda do bożnicy żydowskiej z XI. w.

W bożnicy tej znajduje się **Tora z IV. w.** dużo lichtarzy, lampjonów i ... znowu tradycja. Tu na tem miejscu przemawiał Mojżesz z Aronem do Faraona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na Okres Wiosenny!

Antoniewiczówna J.: Mały ogródek	zł. 1.80
Brzozowski S.: Agrest. Porzeczki. Maliny	„ 1.50
— Bzy. Konwalje. Narcyzy	„ 1.50
— Hodowla roślin w pokoju i balkonie	„ 1.50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach	„ 1.50
— Inspekt: Hodowla warzyw pod szkłem	„ 4.—
— Nowy sposób hodowli truskawek	„ 1.50
— Pieczarki	„ 1.50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe	„ 1.50
— Winogrona, brzoskwinie, morele	„ 1.50
Dzikowski B.: Dotychczasowe wyniki uprawy soji w Polsce	„ —.60
Dybowski J.: Podręcznik ogrodnictwa dla użytku amatorów	„ 4.—
Jankowski E. Dr. Prof.: Dla ogrodników i drobnych właścicieli ziemi	„ 6.—
— Najlepsze owoce dla naszych sadów	„ —.30
— Ogródek miłośnika	„ 1.50
— Przeszczepianie drzew owocowych	„ 1.50
— Sad i ogród owocowy. Część ogólna	„ 15.50
— Sad i ogród owoc. Część specjalna	„ 7.—
— Żywopłoty jako ozdoba i ogrodzenie	„ 1.50
Kaczyński J.: Warzywa w gruncie	„ 6.70
Łebkowski J.: Cyklameny i prymule	„ 1.50
— Georginje — (Dalje)	„ 1.50
— Kwiaty dochodowe w gruncie	„ 1.50
— Ogródki kwiatowe	„ 1.80
— Zakładanie ogródków ozdobnych	„ 5.—
— Złocienie (Chryzantemy). — Hodowla — dla siebie i na sprzedaż	„ 1.50
Maciejewski J.: Najlepsze gruszki u nas	„ 1.50
Makowiecki St.: Letnie owoce. — Jabłka, gruszki i śliwki	„ 1.—
— Rzodkiewki i rzodkwie	„ —.30
— Walka z chwastami w ogrodzie	„ 1.50
Makowski Z.: Handlowy dobór odmian drzew owocowych na poszczególne typy gleb	„ —.30
— Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw	„ 1.50
Mering A. Przetwory warzywne z uwzględnieniem przetworów z grzybów	„ 2.80
Muszyński J. i Strażewicz W.: Soja — Jej historja, znaczenie gospodarcze, uprawa. oraz dotychczasowe wyniki uprawy	„ 4.—
Nehring E.: Kaktusy w mieszkaniu	„ 1.50
— Ogród i pasieka przy szkole powszechnej i rolniczej	„ 1.50
— Ogródki na piaskach	„ 1.50
— Ogródki przy willach	„ 1.50
— Palmy w mieszkaniu	„ 1.50
— Pielęgnowanie drzew owocowych	„ 1.50
— Sałata — rzodkiewka — rzodkiew	„ 1.50
— Upiększanie balkonów i okien kwiatami	„ 1.30
— Uprawa pomidorów na własny użytek w gruncie i na balkonach	„ 1.50
— Uprawa warzyw na własny użytek	„ 1.50
Piechocki B.: Jak sobie radzić w ogrodzie	„ —.95
Szalkiewicz K.: Podręcznik do poznawania i hodowli roślin miododajnych	„ 3.50
Wróblewski A.: Porzeczki i ich hodowla	„ —.50
Wyrzykowski C.: Uprawa cebuli	„ 1.—
Zaleski Z.: Poradnik sadowniczy	„ —.30

poleca:

Księgarnia Krakowska, Kraków św. Krzyża 13.

OPRAWA OBRAZOW
Portretów dyplomów i t. p.
Nykonuje szybko i tanio
wuciński Kraków ul. Kleparska 13.

Pektoraliki, koloratki
gumowane dla PT. Księży, bielizna, rękawiczki, skarpetki, kapelusze
poleca:
ROMAN SZCZERBA
Kraków, ulica Florjańska 40.

PRACOWNIA KRAWIECKA
Marji Chociojowej
ulica Smoleńsk 22.
Wykonuje wszelkie roboty szybko i tanio.

FISHARMONJE
Förster Löbau Saksonja
Hofmann Wiedeń
Kotykiewicz Wiedeń
stale na składzie
Helena SMOLARSKA,
skład fortepianów
Kraków, Szewska 9.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
Sygnatura: II. Km. 315/35.

Obwieszczenie
o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru II. Czesław Paszyński, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1935 r. o godz. 10.15 w Krakowie ul. Dworzec Kolejowy odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Lubelskiego składających się z 2 kas rejestracyjnych, kasy weitreimowskiej, maszyny do pisania, 2 aparatów piwnych, lustra, obrusów, naczyń i urządzenia restauracyjnego, wagi stołowej, wagi decymalnej, 50 flaszek wódek różnych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3. kwietnia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Nowy adres:

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
Kraków, ulica św. Jana 28.
(dawniej 30)
F-a J. KUSIAK właśc. G. KUSIAKOWA.
Oszklenia zwykłe i witraże kościelne wykonuje od 20 zł. za 1 m², również na raty. Ceny niższe niż wszędzie

Popierając przemysł krajowy, przychodzicie z pomocą bezrobotnym!

Kupujcie tylko polską porcelanę „ĆMIELÓW“

WYTWÓRNIE
w ĆMIELOWIE i CHODZIEŻY

DOSTARCZAJĄ: a) porcelanę stołową, restauracyjną, najlepszej jakości: w wykonaniu różnorodnem, w dekoracjach od najskromniejszych do najbardziej luksusowych. b) porcelanę techniczną, montażową, instalacyjną, izolatory do niskiego i wysokiego napięcia.

JULJAN KURKIEWICZ
KRAKOW, MAŁY RYNEK 9
poleca:
z własnej pracowni

FIGURY SW. i FIGURKI	Chrystusa do grobu, Chrystusa Zmartwychwstałego. Do Ołtarzy i Feretronów. Do Kapliczek domowych.

własnych nakładów:

KSIĄZKI	do nabożeństwa i jako pamiątka I Komunji św.
OBRAZY SW. i OBRAZKI	Różne wizerunki na papierze i płótnie do ołtarzy chorągwi i sztandarów. Jako Pamiątka I Komunji św. Pocztówki świąteczne i inne święte. Książkowe.
LAMPKI	Do Grobów Chrystusa, kościelne i inne.
ROZANCE	Koronki, Łańcuszki, Medaliki złote, srebrne alum.

Maturyczne i dokształcające kursy
„WIEDZA“
Kraków, ul. Bron. Pierackiego 14/1.

przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą przystępnie i wyczerpująco opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, do:

1. egzaminu dojrzałości gimn.
2. egzaminu z 6-ciu klas gimn.
3. w zakresie 4-ch klas gimn.
4. egzaminu z 7-miu klas szkoły powszechnej.

UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc, oprócz materjału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają wybitne siły fachowe.
Opłaty b. niskie. Prospekty darmo

Złóż składkę na powodzian

Wydawca za „Głos Narodu“, Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.